



ROK XIX 4.09. 2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

Co dalej z ustrzyckim szpitalem?

RÓŻOWO NIE JEST

- Jeśli nic się nie będzie robić, to za rok, a najdalej za półtora przyjdzie do szpitala komornik, ponad 280 ludzi straci pracę i szpital będzie fizycznie likwidowany. Wtedy na jakiegokolwiek działania ratunkowe będzie już za późno - mówił 7 sierpnia na sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego Edward Gaitkowski, który zajmuje się restrukturyzacją szpitali, mających problemy finansowe.



Dawną pracownię rentgenowską adaptowano na gabinet masażu oddziału rehabilitacji leczniczej (w głębi nowe masujące łóżko wodne, które cieszy się dużym powodzeniem u pacjentów) Fot. T. Szewczyk

Kłopoty ustrzyckiego SP ZOZ-u nie są niczym nowym. Pisałem o nich w „GB” w ciągu ostatnich kilku lat nieje-

den raz. Nie sprawiło mi to żadnej przyjemności. Wolalbym, aby kondycja ekonomiczna ZOZ-u była dobra i

nad jego przyszłością nie kłębiły się czarne chmury. Ale tak nie jest...

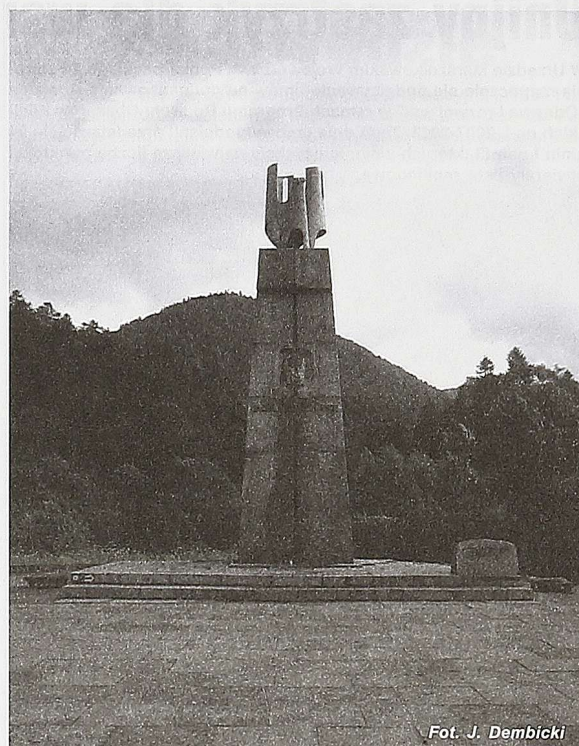
Garb zadłużenia

Sytuacja finansowa SP ZOZ w Ustrzykach D. jest bardzo trudna. Obecnie zadłużenie zakładu wynosi prawie 9 mln zł.

c.d. na s. 7

Powrót „Waltera”?

Postać gen. Karola Waltera Świerczewskiego, choć od jego śmierci minęły 62 lata, wciąż budzi wiele kontrowersji i wątpliwości. Ostatnie z nich wiążą się z nowym pomysłem władz Baligrodu...



Fot. J. Dembicki

O tej sprawie zrobiło się już dość głośno. Publikacje na ten temat ukazały się m.in. w „Rzeczpospolitej” i w „Nowinach”.

Tego nie da się wymazać

Zainspirowany sanocką rekonstrukcją zdobywania linii Mołotowa przez niemieckie wojska, baligrodzki wójt Robert Stępień wpadł na pomysł zorganizowania podobnej inscenizacji w swojej gminie. W lasach w okolicach Jabłonek miałby jeszcze raz paść od kul gen. K. Świerczewski.

- Osoba Świerczewskiego, mimo głośno. Publikacje na ten temat ukazały się m.in. w „Rzeczpospolitej” i w „Nowinach”. Tego nie da się wymazać - mówi wójt.

Inscenizacja byłaby częścią „Jarmarku Baligrodzkiego”, odbywającego się w pierwszych dniach sierpnia. Władze gminy liczą, że rekonstrukcja wzbudzi zainteresowanie i przyciągnie turystów. Przy okazji planuje się także zorganizowanie konferencji historycznej, dotyczącej tamtych wydarzeń.

c.d. na s. 6

PODŁOGA • PODBITKA • SZALÓWKA

ZAKŁAD W ŁUKAWICY tel. 013 469 11 40 **PPD**

ZAKŁAD W KROŚCIENKU tel. 013 461 24 24 **DANKROS**

ŚWIERK SYBERYJSKI **SOSNA KARELSKA**

Europejski Fundusz Leasingowy

Lider rozwiązań finansowych

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU

38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

FHU „Barka”

Pranie dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej i meblowej

Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264, kom. 783 001 071

BUD-JAX

TYNKI MASZYNOWE TRADYCYJNE WEWNĄTRZ

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

TEL. 606294379

Restauracja przy stacji narciarskiej Ławorta

W przepięknej atmosferze drewnianej karczmy u szczytu góry Ławorta, organizujemy wesela, bankiety i inne uroczystości.

Hotelik z noclegami. Wyjazd kolejką np. na foast młodej pary na szczycie.

Tel. 0781 513 332

SYSTEM DOCIEPLEŃ ANSERGLOB

17⁷⁹ zł/m²

ANSERGLOB Tynk akrylowy

ANSERGLOB BCX40 Z. Klej do siatki

ANSERGLOB Dekogrun

ANSERGLOB BCX33 Z. Klej do styroplanu

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

(*) Cena obejmuje: Klej do styroplanu BCX 33, Klej do siatki BCX 40, Półka do GŁĘBIASTY tynk akrylowy Anserglob

„PROFIL”

Sanok ul. Okulickiego 8 tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA

BRAMY

BALUSTRADY

Producent siatki ogrodzeniowej

DBN PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika. Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

INFORMACJE

Podzielono ponad 66 mln zł z PROW

Unijny zastrzyk dla wsi

W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podkarpackiego 26 sierpnia rozpoczęło się podpisywanie umów na dofinansowanie działania „Odnowa i rozwój wsi” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na l. 2007-2013. Tego dnia umowy podpisali przedstawiciele 24 gmin i parafii, których wnioski uzyskały największą liczbę punktów i otwierały listę rankingową.



Świątlica wiejska w Równi została także zmodernizowana i wykończona dzięki dofinansowaniu z funduszy unijnych Fot. T. Szewczyk

Z bieszczadzkich gmin wśród prymusów znalazły się Ustrzyki Dolne i Lesko. Gmina ustrzycka otrzyma 500 tys. zł dofinansowania na przebudowę i rozbudowę świetlicy wiejskiej w Ropienicy. Modernizacja tej placówki ma kosztować 1 mln 418 tys. zł.

Gmina Lesko uzyskała w PROW ponad 468 tys. zł przeznaczony na przebudowę i nadbudowę budynku dawnej szkoły w Łukawicy, która będzie pełnić funkcję Centrum Kultur Pogranicza. Wszystkie roboty będą kosztować 1 mln 143 tys. zł.

W sumie do Urzędu Marszałkowskiego wpłynęły 222 projekty z całego województwa, przygotowane przez gminy, parafie, placówki kultury i stowarzyszenia. Wsparcie finansowe w ramach PROW otrzyma 194 z nich.

Na liście podstawowej znalazł się Gminny Ośrodek Kultury w Baligródzie, który otrzyma prawie 116 tys. zł na remont sali konferencyjno-widowiskowej oraz sanitariatu w baligródzkiej GOK-u, a także na zakup wyposażenia. Całkowita wartość tego zadania wyniesie 188 tys. zł.

Gmina Baligród może zaś liczyć na zwrot połowy nakładów - 148 tys. zł - związanych z przebudową na świe-

tlące budynku w Wstężnicy, z jego wyposażeniem oraz z budową zaplecza rekreacyjno-sportowego.

Ponad 405 tys. zł otrzyma gmina Olszanica na podniesienie standardu GOK-u poprzez remont obiektu, zagospodarowanie terenów zielonych i zakup sceny mobilnej. Wszystko to ma kosztować prawie 660 tys. zł.

Gmina Czarna również planuje przebudowę i rozbudowę GOK-u w Czarniej za ponad 950 tys. zł. Z PROW pozyska na ten cel 500 tys. zł.

Gmina Komańcza przygotowała projekt zagospodarowania za 1 mln 846 tys. zł centrów Komańczy i Rzepedzi. Zastrzyk z PROW wyniesie prawie 485 tys. zł.

Budowa świetlicy wiejskiej wraz z garażem w Chmielu została zgłoszona przez gminę Lutowska. Ma ona kosztować 529 tys. zł, przy czym ponad 221 tys. zł będzie stanowił wsparcie z PROW.

Gmina Solina zawnioskowała o udzielenie dofinansowania rozbudowy z przebudową budynku schroniska młodzieżowego - świetlicy wiejskiej o salę konferencyjną wraz z budową ogrodzenia i placu zabaw w Górzance. Wg kosztorysu trzeba be-

działanie te prace wyłożyć prawie 890 tys. zł. Dofinansowanie wyniesie niespełna 365 tys. zł.

Wśród wnioskodawców znalazła się też Tyrawa Wołoska, będąca od niedawna członkiem Związku Bieszczadzkich Gmin Pogranicza. Otrzyma ona na wcielenie w czyn programu rozwoju infrastruktury społeczno-kulturalnej, sportowej oraz rekreacyjnej w gminie prawie 327 tys. zł. Całkowity koszt programu to ponad 531 tys. zł.

Spośród parafii bieszczadzkich jedynie parafia rzymskokatolicka p.w. Narodzenia NMP w Średniej Wsi uzyskała na zagospodarowanie terenu wokół kościoła parafialnego 182 tys. zł. Przedsięwzięcie to ma kosztować ponad 242 tys. zł.

O pieniądze z PROW skutecznie ubiegali się zaś dwie parafie z gminy Bircza, również będącej członkiem ZBGP. Parafia p.w. Św. Stanisława Kostki w Birczy zaplanowała za 293 tys. zł remont chodników i placu przykościelnego oraz wymianę ślusarki okiennej i wstawienie szyb osłonowych w budynku kościoła parafialnego. Wsparcie dla niej wyniesie prawie 220 tys. zł.

Parafia p.w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Kuźminie przystępuje do remontu dachu i elewacji oraz podbitcia fundamentów i wykonanie odnowienia drewnianego kościoła parafialnego w Kuźminie za 429 tys. zł. Otrzyma na ten cel dofinansowanie w wysokości 322 tys. zł.

Na liście rezerwowej znalazło się 26 projektów. Mają one również szansę na dofinansowanie, gdyż prawdopodobnie w wyniku przetargów dojdzie do obniżenia kosztów realizacji niektórych przedsięwzięć znajdujących się na liście podstawowej. Uzyskane dzięki temu „oszczędności” zostaną przeznaczone na dofinansowanie „rezerwy”.

W „rezerwie” znalazł się wniosek Gminnego Ośrodka Kultury w Komańczy, który zamierza zakupić wyposażenie dla GOK-u w Komańczy i Rzepedzi Gminnego Ośrodka Kultury w Rzepedzi za 450 tys. zł. Może liczyć na prawie 277 tys. zł dofinansowania. Gmina Cisna, planująca budowę za 730 tys. zł parkingi i szaleatów publicznych ma szansę na pozyskanie prawie 450 tys. zł.

Dofinansowanie z Unii Europejskiej dla działania „Odnowa i rozwój wsi” w województwie podkarpackim wyniesie 15 mln euro, czyli ponad 66 mln zł. T. S.

Plac zabaw dla dzieci w centrum Ustrzyk D. został zmodernizowany. Zyskał nowe ogrodzenie i wyposażono go w nowe urządzenia. Dzięki temu może się tutaj bawić jednocześnie o wiele więcej dzieciaków, a ich zabawa jest bezpieczniejsza.

Budowę nowego ogrodzenia powiązano ze zmianą lokalizacji wejścia. Brama wejściowa na teren placu zabaw została przeniesiona tak, żeby dzieci nie mogły wybiegać bezpośrednio na ulicę. Na nowe ogrodzenie przeznaczono z budżetu gminy 35 tys. zł.

Na obrzeżach ogródka jordanowskiego zasadzono też nowe drzewka i krzewy. Na placu zainstalowane zostały nowe urządzenia do zabaw, które kosztowały budżet gminy następne 35 tys. zł.

Plac przeznaczony jest do zabaw dla dzieci do 12 lat. Aby nie dochodziło do jego dewastacji, monitorowany jest przez całą dobę z kamery zainstalowanej na budynku Urzędu Miejskiego.

a. z.

Przedszkole w... kasynie

Gmina Olszanica pozyskała prawie 1,4 mln zł na prowadzenie placówek przedszkolnych. Dzięki temu w olszanicznej gminie dzieciaki będą mogły korzystać z sześciu ośrodków przedszkolnych.



Do końca roku roboty mają być zakończone

Fot. T. Szewczyk

Pozyskanie pieniędzy z zewnątrz, wspartych niemal symbolicznym wkładem własnym, umożliwi dalsze działanie ośrodków przedszkolnych w Olszanie, Uhercach Mineralnych, Stefkowej i Wańkowej. Ponadto gmina jako partner Fundacji „Elementarz” zapewniła wkład własny, pozwalający na funkcjonowanie takich placówek także w Paszowej i Rudence.

- Kiedy na początku kadencji reformowaliśmy oświatę, często spotykaliśmy się z zarzutem, że chcemy oszczędzać na dzieciach - przypomina olszaniczki wójt Krzysztof Zapala. - Dzisiaj udowadniamy, że był to zarzut bezpodstawny. Jeżeli do tych ośrodków przedszkolnych dołożymy jeszcze remonty i modernizacje obiektów oświatowych, których wartość w tym roku sięgnie 600 tys. zł, to widać, że na oświacie nam bardzo zależy.

Obecnie prowadzona jest m.in. adaptacja budynku b. kasyna zakładu mięsnego w Uhercach Mineralnych na cele oświatowe. Po jej zakończeniu znajdzie w nim także miejsce już nie ośrodek przedszkolny, lecz pełne przedszkole, w którym dzieci będą miały zorganizowane zajęcia przez 10 godzin dziennie.

- Myślę, że uda nam się wszystkie zaplanowane prace zrobić do końca tego roku kalendarzowego i zaraz po Nowym Roku przedszkole ruszy - mówi dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Uhercach Mineralnych Wojciech Orłowski.

t. s.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bykowiec „Moja Wieś” im. Stanisławy Tarnawieckiej, 21 Brygada Strzelców Podhalańskich im. gen. bryg. M. Boruty Spiechowicza i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie do Bykowiec na uroczystość patriotyczną „Żołnierzom Września 1939”;

- minister kultury i dziedzictwa narodowego Bogdan Zdrojewski do gabinetu ministra KiDN na konferencję „Organizacja obchodów 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej” z udziałem sekretarza Rady Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa Andrzeja Przewoźnika i dyrektora Narodowego Centrum Kultury Krzysztofa Dudka;

- Wójt Gminy Komańcza do Komańczy na „Harasymiadę” w 60-lecie Biblioteki Publicznej w Komańczy i 10 rocznicę śmierci Jerzego Harasymowicza;

- Stowarzyszenie „Muzyka Dawna w Jarosławiu” do Jarosławia na Międzynarodowy Festiwal Muzyki Dawnej „Pieśń naszych korzeni”;

- Burmistrz Ustrzyk D. i przewodniczący Rady Miejskiej do parku „Pod Dębami” na dożynki gminne;

- Biblioteka Narodowa do Warszawy na międzynarodową konferencję muzykologiczną „The Musical Heritage of the Jagiellonian Era in Central and Eastern European Countries” oraz towarzyszący jej koncert „Złoty wiek muzyki w Polsce”;

- Sołtys Sołectwa Rudenka, Komitet Dożynkowy oraz Urząd Gminy Olszanica do Rudenki na dożynki gminy Olszanica;

- Miejskie Centrum Kultury w Czarnkowie do Parku Staszica w Czarnkowie na XI Dzień Spieczonego Bliźniaka;

- przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej ustrzyckiego Urzędu Miejskiego na obrady XXXV sesji Rady Miejskiej;

- Wójt Gminy Dębica oraz firma Arkus & Romet Group na IV Rajd Rowerowy „Bicyklomania 2009”;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego i Polska Agencja Rozwoju Turystyki SA do sali konferencyjnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie na warsztaty „Strategia kreacji i promocji marki województwa podkarpackiego”. Zawsze chcemy z zaproszeń korzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć

Bezpieczniej i atrakcyjniej



Fot. T. Szewczyk

INFORMACJE

KPOLICYJNA KRONIKA

W Cisnej 13 sierpnia w czasie jazdy zapalił się Citroen. Najprawdopodobniej w aucie doszło do zwarcia instalacji elektrycznej.

W południe 14 sierpnia w Hoczwi zatrzymano do kontroli jadącego rowerem Stanisława H. W wyдыхanym przez niego powietrzu było 0,9 promila alkoholu.

Na skrzyżowaniu ul. Piłsudskiego i ul. Krasickich w Lesku 14 sierpnia kierujący fordem Artur K. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z rowerem. Rowerzysta wyszedł z kolizji bez szwanku.

Pod wieczór 14 sierpnia w Wołkowy policjanci zatrzymali do kontroli daewoo nexia, prowadzoną przez Andrzeja K. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,44 promila alkoholu.

Późnym wieczorem 14 sierpnia w Cisnej Paweł O., jadąc rowerem, uderzył w idącego poboczem mężczyznę i się przewrócił. Rowerzysta z potłuczeniami został przewieziony do szpitala w Lesku.

W Solinie 15 sierpnia przed południem kierujący motocyklem „Yamaha” Arkadiusz P. podczas wyprzedzania doprowadził do zderzenia z renaultem, kierowanym przez Zygmunta M.

Żaneta S. 15 sierpnia zawiadomiła policję, że w Solinie jakiś złodziej ukradł jej torebkę z dokumentami.

Kierujący toyotą Wojciech F. po południu 15 sierpnia w Bereczce nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył audi.

W Postołowie 15 sierpnia jadący audi Łukasz J. nie zachował szczególnej ostrożności podczas cofania i uderzył w nissana.

Kierujący volkswagenem passatem mieszkaniec Wojtkowej 15 sierpnia nie zachował na prostym odcinku drogi w swojej wsi należytej ostrożności i bezpiecznej prędkości, wskutek czego wypadł z jezdni, wjechał do rowu, uderzając w betonowy przepust, a następnie dachował.

W Brzegach Górnych 15 sierpnia doszło do kolizji drogowej, w której uczestniczyli kierujący motocyklem mieszkaniec Kornik oraz jadący jepelem mieszkaniec Dwernika.

Pod wieczór 15 sierpnia na ul. Równej w Polańczyku kierujący Citroenem nie zachował podczas omijania bezpiecznego odstępu od fiata, doprowadził do zderzenia i odjechał z miejsca kolizji.

W Nowosiótkach 16 sierpnia po południu zatrzymano jadącego rowerem Łukasza B. W wyдыхanym przez niego powietrzu znajdowało się 0,88 promila alkoholu.

Adam O., jadąc 16 sierpnia w Wojtkowej volvo, nie zachował należytej ostrożności i najechał na prowadzone przez mieszkankę Tarnowic BMW. BMW stało przed sygnalizacją świetlną w oczekiwaniu na zielone światło. Sprawca kolizji był nietrzeźwy. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,95 promila alkoholu.

W godzinach popołudniowych 17 sierpnia w Hoczwi kierujący audi Jan O. nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i uderzył w tył skody prowadzonej przez Romana P.

Przed południem 18 sierpnia w Huzelach jadący audi Adam S. i kierujący fordem mondeo Mariusz Ł. nie zachowali bezpiecznej odległości podczas wymijania, wskutek czego doszło do bocznego zderzenia samochodów.

Na ul. Równej w Polańczyku 18 sierpnia po południu kierujący samochodem „Iveco” Dariusz B. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z nissanem prowadzonym przez Michała G.

W Lutowiskach 19 sierpnia kierujący samochodem volkswagenem golffem mieszkaniec Zatwarnicy wjechał w konia, który nagle wbiegł na jezdnię.

Kierujący fordem escortem Zdzisław F. 19 sierpnia w Polańczyku uderzył w zaparkowanego przy ul. Zdrojowej fiata punto. W wyдыхanym przez sprawcę kolizji powietrzu stwierdzono 2,44 promila alkoholu.

W Bystrym 19 sierpnia jadący fordem Edward P. na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu i doprowadził do zderzenia z fiatem 126p, którym kierował Ryszard B. W wyдыхanym przez sprawcę kolizji powietrzu było 1,2 promila alkoholu.

Kierujący quadem 29-letni mieszkaniec Gródków 19 sierpnia w Łobozewie nie dostosował prędkości do warunków drogowych, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

W Zwierzyniu 19 sierpnia zatrzymano do kontroli drogowej jadącego rowerem Tadeusza M. W wyдыхanym przez niego powietrzu znajdowało się 2,35 promila alkoholu.

Późnym popołudniem 20 sierpnia w Cisnej policjanci zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Jana G. W wyдыхanym przez niego powietrzu było 0,27 promila alkoholu.

W Polanie 21 sierpnia jadąca volkswagenem golffem mieszkanka Brzegów D. nie zachowała dostatecznej ostrożności na łuku drogi i najechała na nieruchomy samochód, będący własnością mieszkanki Gostynia.

Po południu 21 sierpnia w jednym z mieszkań w Lesku ujawniono zwołyki mężczyzny. Do ich odkrycia doszło w wyniku powiadomienia przez mieszkańców budynków, których zaniepokoiła nieprzyjemna woń dobiegająca się z jednego z mieszkań. Ciało do badań zabezpieczono w prosektorium w Ustrzykach D. Czynnici w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lesku.

Pracownik kopalni ropy naftowej w Ropience zawiadomił 21 sierpnia ustrzycką KPP, że w nocy z 20 na 21 sierpnia jakiś złodziej ukradł z warsztatu kopalni różne przedmioty wartości ok. 500 zł. Ponadto łupem złodzieja padły buty gumofilcowe oraz kurtki z napisem „Nafta Gaz”. Wartość wszystkich skra-

dzonych przedmiotów oszacowano na ok. 800 zł.

W Olszanicy 21 sierpnia policjanci zatrzymali do kontroli drogowej jadącego rowerem Jacka R. W wyдыхanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono... 4,05 promila alkoholu.

Piotr K. 21 sierpnia powiadomił policję, że ktoś ukradł mu telefon komórkowy wartości ok. 1000 zł. Do kradzieży doszło w Uhercach Mineralnych.

Wieczorem 21 sierpnia w Łączkach jadąca oplem Maria G. nie zachowała bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechała na tył volkswagena prowadzonego przez Eugeniusza K.

W Solinie 22 sierpnia kierujący volvo Łukasz B. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na volkswagena prowadzonego przez Piotra S.

Na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. kierujący volvo 26-letni mieszkaniec Pszczyny nie zachował bezpiecznej odległości pomiędzy pojazdami i najechał na tył samochodu prowadzonego przez mieszkańca Sanoka.

Kierujący renaultem megane Szymon K. i jadący seatem Dariusz F. 22 sierpnia w Polańczyku nie zachowali bezpiecznego odstępu podczas wymijania i doprowadzili do bocznego zderzenia się pojazdów.

Mieszkaniec Jureczkowie zgłosił 23 sierpnia w ustrzyckiej KPP, że w nocy z 22 na 23 sierpnia ktoś z szopy przy jego domu ukradł kosiarkę spalinową wartości 600 zł.

W Zatwarnicy policjanci z Rewiru Dzielnicy w Lutowiskach 23 sierpnia zatrzymali do kontroli drogowej kierującego autem Franciszka L. W wyдыхanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,21 promila alkoholu.

Pod wieczór 23 sierpnia w Bezmiechowej zatrzymano do kontroli volkswagena prowadzonego przez Edwarda B. W wyдыхanym przez niego powietrzu było 1,7 promila alkoholu.

W Olszanicy na terenie ośrodka wypoczynkowego 24 sierpnia 11-letni Mikołaj Z. wbiegł na drogę i uderzył w bok jadącego z niewielką prędkością volkswagena. Chłopcu nic groźnego się nie stało.

Józef T. 24 sierpnia zawiadomił policję o włamaniu do przyczepy kempingowej w Wetlinie. Złodziej ukradł ze środka kosę spalinową wartości ok. 600 zł.

W Ustjanowej w pobliżu skrzyżowania dróg Ustrzyki D. - Lesko z drogą w kierunku Łobozewa 25 sierpnia kierujący oplem mieszkaniec Stańkowej nie zachował należytej odległości pomiędzy pojazdami i w czasie omijania doprowadził do zderzenia z fiatem palio.

Mieszkanka Ustrzyk D. zawiadomiła 25 sierpnia miejscową KPP, że w nocy z 24 na 25 sierpnia na parking przy ul. Gombrowicza zniszczono jej samochód poprzez porysowanie karoserii. Na samochodzie sprawca umieścił napis: „J...ć Sanović Lesko - KSB”. Na całej długości uszkodzona została także szyba samochodu. Straty oszacowano na 4000 zł.

Na lądzie i na wodzie

W czasie wakacji przeprowadzono działania prewencyjne „Woda i Las - Bieszczady 2009”. Objęto nimi Jezioro Solińskie, Bieszczadzki Park Narodowy, parki krajobrazowe, rezerваты przyrody oraz tereny leśne i przyrodne na terenie powiatów bieszczadzkiego i leskiego.



Fot. KWP Rzeszów

- Celem tych działań było zapobieganie i zwalczanie wykroczeń oraz przestępstw związanych z naruszaniem przepisów ustawy o ochronie przyrody - informuje Dariusz Radio z leskiej KPP. - Na terenie Bieszczadów nielegalny połów ryb, kradzież drzewa z lasów, kłusownictwo zwierzyny łownej, a także nielegalny wjazd quadami, samochodami terenowymi i motocyklami crosowymi na tereny chronione to wciąż zdarzenia, do których dochodzi dość często.

Policjanci w czasie akcji współpracowali ze strażnikami Bieszczadzkiego Parku Narodowego, Państwową Strażą Rybacką, Państwową Strażą Łowiecką oraz Strażą Leśną. Podczas wakacyjnej akcji strażnicy PSR wylegitymowali 264 osoby, ujawnili 57 przypadków naruszenia prawa i ukarali 9 osób mandataми karnymi.

- Takie działania są skuteczne zwłaszcza w okresie urlopowym, gdy na terenie powiatów leskiego i bieszczadzkiego wypoczywają tysiące turystów, z których część niefrasobliwie niszczy przyrodę - dodaje D. Radio.

a. z.

Odpowie za ryby

Na Jeziorze Solińskim zatrzymano mężczyznę, który miał do łodzi przywiązana sieć rybacką. Oprócz „rybaka”, łodzi i sieci zatrzymano też kilka kilogramów odłowionych za jej pomocą ryb.



Fot. KPP Lesko

Rankiem 18 sierpnia patrol motorowodny policji z Myczkowa zatrzymał pływającego łodzią wiosłową po Zalewie Solińskim mężczyznę. Policjanci stwierdzili, że do łodzi przywiązana jest sznur z zanurzoną w wodzie siecią rybacką. Kiedy wyciągnęli sieć okazało się, że znajduje się w niej kilkanaście ryb - płoci, leszczy i sandaczy.

Policjanci zabezpieczyli łódź, sieć i ryby. Kłusownik został przesłuchany. Za swój czyn odpowie przed sądem. Za nielegalny połów ryb - zgodnie z ustawą o rybołówstwie śródlądowym - grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności.

a. z.

Pięciolatek poszkodowany w wypadku

Policja wyjaśnia okoliczności wypadku, do którego doszło 21 sierpnia w podleskich Łączkach. Potrącony przez samochód 5-letni chłopiec trafił do szpitala.

W piątek 21 sierpnia ok. godz. 18.10 w Łączkach doszło do wypadku drogowego. Kierujący oplem 21-letni mężczyzna potrącił pięciolatka.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń, chłopiec nagle wbiegł na jezdnię i wbiegł wprost pod nadjeżdżający samochód - mówi Dariusz Radio z leskiej KPP. - Kierowca opla był trzeźwy.

Dziecko zostało przewiezione do leskiego szpitala, gdzie pozostało na obserwacji. Najprawdopodobniej chłopiec nie doznał poważniejszych obrażeń ciała, lecz ogólnych potłuczeń.

h. t.

Prawo jazdy nie wystarczyło

Obywatel Ukrainy zatrzymany przez bieszczadzkich pograniczników w pobliżu Wołosatego miał przy sobie jedynie prawo jazdy. Niestety, ten dokument nie pozwolił na uznanie jego pobytu w Polsce za legalny.



Fot. BiOSG

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych w rejonie Wołosatego zauważyli dwóch mężczyzn idących w pobliżu granicy państwowej. Obaj mężczyźni - w wieku 32 i 29 lat - okazali się obywatelami Ukrainy. Twierdzili, że w Polsce przebywają legalnie i mieszkają w Krakowie, a

w Bieszczady przyjechali jako turyści.

- Starszy z nich miał ważną kartę pobytu, która potwierdziła legalność jego przebywania w naszym kraju. Natomiast młodszy mężczyzna miał przy sobie tylko prawo jazdy, wydane przez władze ukraińskie - informuje rzecznik Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej kpt. Elżbieta Pikor. - Składając wyjaśnienia twierdził, że pozostałe dokumenty tożsamości i kartę pobytu zostawił w mieszkaniu w Krakowie. W wyniku sprawdzeń ustalono, że rzeczywiście dysponuje on kartą pobytu, lecz od jakiegoś czasu już nieważną.

Ponieważ 29-letni Ukrainiec nie miał żadnych dokumentów, które uprawniałyby go do pobytu na terytorium RP, został zatrzymany przez SG. Następnie w wyniku postanowienia Sądu Rejonowego w Lesku umieszczono go w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców BiOSG w Przemyślu, skąd zostanie przekazany stronie ukraińskiej.

h. t.

CHLEBUSIE Z NADZIENIEM

Obniżenie z 10 do 2 paczek limitu papierosów, które można przewieźć z Ukrainy do Polski, a także ciągły wzrost cen krajowych papierosów spowodowały, że cena nielegalnie „importowanych” fajek wzrosła i ich „import” stał się bardziej opłacalny.



Fot. OC Krościenko

Najczęściej „nadwyżki” wyrobów tytoniowych są przy pokonywaniu przejścia drogowego w Krościenku chowane w różnych zakamarkach samochodów, w progach, w podwójnych podłogach, w nadkolach, w zbiornikach na paliwo, w drzwiach, w ściankach aut, pod deskami rozdzielczymi, w kołach jezdnych i zapasowych.

Na przejściu kolejowym celnicy znajdują papierosy w różnych skrytkach konstrukcyjnych wagonów. Wyciągają je z pojemników na śmieci, z lamp

skrzynek rozdzielczych. Były podpiwane na magnesach pod wagonami, a nawet podwieszane w foliowych workach w muszlach klozetowych.

Jednak obok tych standardowych prób wyprowadzenia celników w pole pojawiają się bardziej wymyślne sposoby ich przechytrzenia. Jeden z nich stanowi ukrywanie papierosów w specjalnie spreparowanych artykułach spożywczych.

Chyba najbardziej intrygującym pomysłem z tej serii było wykorzystanie jako pojemników na papierosy chlebów, w

których paczki z papierosami zajęły miejsce ośrodków. Podobny patent zastosowany w placuszkach. Każda paczka papierosów została „opakowana” w ciasto naleśnikowe, które na wierzchu spinała ozdobna klamka z ciasta.

a. z.

Trzynastolatka wjechała motorowerem w przepust

W Huzelach doszło do wypadku drogowego. W jego wyniku obrażeń ciała doznała piętnastoletnia dziewczyna.

W godzinach popołudniowych 17 sierpnia w Huzelach jadąca motorowerem trzynastolatka straciła panowanie nad pojazdem, wskutek czego nagle zjechała na lewą stronę drogi, wpadła do rowu i uderzyła w betonowy przepust.

W wyniku tego zdarzenia licznych zadrapań i potłuczeń doznała o dwa lata starsza od kierującej pasażerka pojazdu.

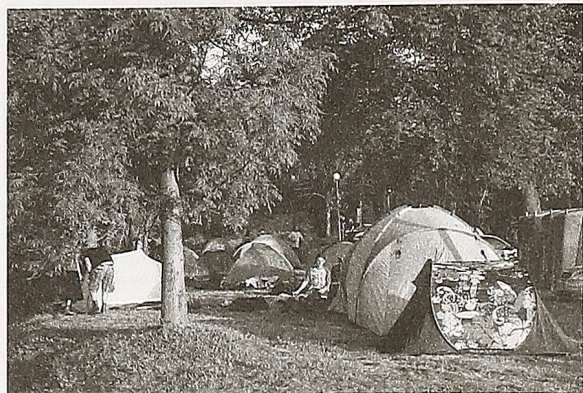
Okoliczności wypadku wyjaśniają policjanci z leskiej KPP.

h. t.

Na koncercie KSU w Ustrzykach D. zjawili się...

Nie tylko miłośnicy muzyki

Na ustrzycki koncert KSU do „Parku pod Dębami” przybyło mnóstwo ludzi. Część - i to chyba niemałą - stanowili wśród nich przyjezdni fani kapeli znaną Strawią, którzy niejednokrotnie pokonali setki kilometrów, by zobaczyć swoich ulubieńców na żywo. Niestety, tłumny zjazd miłośników KSU stanowił też dobrą okazję do działania dla miłośników cudzej własności.



W „Parku pod Dębami” fani KSU utworzyli prawdziwe miasteczko namiotowe. W czasie koncertu każdy lepkoręki mógł tam działać bez większego ryzyka

Fot. A. Górski

O tym, że na koncercie byli obecni także złodzieje przekonał się 18-letni mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego. Młodemu człowiekowi ukradziono, zostawiony w pobliżu sceny, plecak turystyczny wraz z zawartością. Wartość skradzionych przedmiotów została oszacowana na 550 zł.

Również mieszkaniec Andrychowa zawiadomił policję, że podczas koncertu zespołu KSU ktoś ukraść mu plecak z ubraniami i przedmiotami osobistego użytku łącznej wartości ok. 2000 zł. Plecak był schowany w - zaparkowanym w pobliżu „Parku pod Dębami” - nissanie.

Ofiarą aktywności koncertowych złodziei padła także mieszkanka Chmiela, której również skradziono plecak z zawartością. W tym przypadku wartość złodziejskiego łupu została wyceniona na 1100 zł.

Chyba najbardziej dotkliwie wyczyn złodziei odczuł młody mieszkaniec Iwonicza. Siedemnastolatek stracił plecak, w którym oprócz ubrań znajdowały się leki oraz inhalator. Jego straty oszacowano na 600 zł.

h. t.

OGŁOSZENIE

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Ustrzykach Dolnych (ul. 29 Listopada 42) ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na najem lokalu użytkowego przy ul. RYNEK 17 w Ustrzykach D.

Lokal użytkowy (powierzchnia użytkowa 126,35 m²) mieści się w piwnicach budynku przy ul. Rynek 17 w Ustrzykach D. Plan zagospodarowania przestrzennego dla tego lokalu dopuszcza możliwość prowadzenia działalności komercyjnej. Oprócz czynszu najemca będzie zobowiązany płacić za wywóz nieczystości stałych, dostawę wody, odprowadzenie ścieków, energię elektryczną.

MINIMALNA CENA OFERTY:

1200,00 zł/miesięcznie netto + 22% VAT

Oferty należy składać do 18 września 2009 r. do godziny 1500 z dopiskiem na kopercie „RYNEK 17”.

Oferta winna zawierać imię i nazwisko oferenta lub nazwę firmy, adres, cenę ofertową netto + VAT 22% = cena brutto. Do oferty należy dołączyć kopię dowodu wniesienia wadium na konto BBS nr: 22 8621 0007 2001 0012 2379 0002.

Otwarcie ofert nastąpi 21 września 2009 r. o godz. 1000 w siedzibie Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- wpłacą wadium w wysokości 1500,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćset zł) do 18 września 2009 r.;

- nie zalegają z opłatami wobec naszego przedsiębiorstwa.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg;

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu;

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg, nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Podpisanie umowy dzierżawy nastąpi w terminie 7 dni, licząc od dnia przetargu.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu: 013 461 14 17.

UWAGA! ADAPTACJI LOKALU DO SWOICH POTRZEB PRZYSZŁY NAJEMCA DOKONUJE WE WŁASNYM ZAKRESIE, PONOSZĄC WSZELKIE KOSZTY Z NIĄ ZWIĄZANE.

Dyrektor PGM zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu lub jego unieważnienia w całości bez podania przyczyny.

Jerzy Józwiak
- p.o. dyrektor

**ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99



Fundacja Wspomagania Wsi

PREFERENCYJNE POŻYCZKI
NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ,
AGROTURYSTYCZNĄ, PSZCZELARSKĄ

Fundacja Wspomagania Wsi w Warszawie udziela bezprocentowych pożyczek (0%) na wsparcie:

- * dla małych i średnich firm,
- * na działalność pszczelarską (min. 10 pni pszczelich),
- * agroturystykę (dla rolników),
- * montaż baterii słonecznych

W ramach pomocowego programu "Mikropożyczki".

Szczegółowe informacje na temat programu i możliwości otrzymania pożyczki:

Fundacja Wspomagania Wsi,
01-022 Warszawa, ul. Bellottiego 1
tel.: 0226362570 do 75, www.fww.org.pl

Doradca pożyczkowy FWW na teren woj. podkarp. (P.D.)
Tel.: 013 4644741, tel. kom.: 0502234510
Biuro w Lesku : 38-600 Lesko, ul. Moniuszki 6

Bieszczadzka biblioteczka

Całość wcale, wcale, ale jedno ale

Wędrówki podkarpackie

Przewodnik turystyczny

Edycja 2009



„Województwo podkarpackie to jeden z najpiękniejszych i najatrakcyjniejszych turystycznie, a mimo to wciąż mało znanych zakątków Polski. Na niepowtarzalnie piękno tego regionu składają się szachownice pól i lasów Kotliny Sandomierskiej, rozfalowane wonnymi trawami bieszczadzkie poloniny i łagodne wzgórza Beskidu Niskiego oraz pogórze: Ciężkowickiego, Dynowskiego, Strzyżowskiego i Przemyskiego, wzniesienia Roztocza, zielone doliny największych na południowym wschodzie Polski rzek: Wisły, Sanu, Wisłoka i Wi-

słoki. Przez wieki był to obszar styku narodów, kultur i religii. Stąd wywodzi się niepowtarzalny klimat i różnorodność dziedzictwa kulturowego. Liczne kościoły i kościółki, cerkwie i synagogi, pałace, zamki i dwory, zabytkowe zespoły urbanistyczne świadczą o bogactwie kultury” - napisano we wstępie do przewodnika turystycznego „Wędrówki Podkarpackie”.

Publikacja ta, wydana przez Podkarpacką Regionalną Organizację Turystyczną w Rzeszowie, stanowi próbę - i to w dużej mierze udaną - przyczynienia się do tego, by Podkarpackie, pozostając jednym z najpiękniejszych i najatrakcyjniejszych zakątków Polski, przestało należeć do tych mało znanych.

Oczywiście, nie można na 120 stronkach niewielkiego formatu nawet wymienić wszystkiego, co mogłoby ewentualnie zainteresować turystę z zewnątrz. Dlatego trzeba dokonać selekcji, wybierając to, co uważa się za najciekawsze, najwartościowsze, najatrakcyjniejsze. Jeżeli ma się na jakąś krainę najwyżej kilkanaście stronczek, na których - oprócz rzeczy wartych wzmianki - trzeba jeszcze pomieścić wykaz miejsc i instytucji godnych polecenia, adresy miejsc, gdzie można przenoćować, a także mapki, rysunki, fotografie i jeszcze do tego reklamy, to zadanie jest niezwykle trudne.

Jednak większości autorów tego przewodnika (są nimi: Inga Kunysz, Stanisław Orłowski, Elżbieta Sikorska i Jan Solec) w pełni się to udało. Przewodnik ma przemyślaną kompozycję, napisany został poprawną i ładną polszczyzną, zawiera sporo interesujących i ciekawie podanych informacji, dopełnionych dobrymi kolorowymi fotografiami (autorzy zdjęć: Janusz Górnicki, Dariusz Hop, Wiesław Huk, Adam Krzykwa, Krzysztof Motyka, Stanisław Orłowski, Narcyz Piórecki, Dorota Piwka, Waldemar Sosnowski, Jacek Stankiewicz i Ryszard Węglarz). Czyta się go zatem i ogląda z przyjemnością, ale...

Ale wydaje mi się, że w tego typu wydawnictwach autorzy powinni dbać o to, by informacje były rzetelne, a rozkład akcentów jakoś zobiektywizowany, możliwie wolny od osobistych sympatii i antypatii. Piję tutaj głównie do autora części bieszczadzkiej przewodnika, w której ten subiektywizm jest tak widoczny, że aż razi. Mam nadzieję, że w kolejnej edycji tej publikacji, jeśli taka będzie, uda mu się od takiego podejścia uwolnić.

Set.

Wędrówki podkarpackie. Przewodnik turystyczny. Edycja 2009, Jan Solec (redakcja), Rzeszów 2009

Jerzy Harasymowicz

Szałas

Zburzyłeś miasto zbudowałeś szałas
który można ustawić wszędzie
wystarczy znaleźć miejsce w wyobraźni
pod rozłożystym drzewem
Narysowałeś palcem okno w powietrzu
za którym będą tylko rosły gwiazdy
nad Wielką i Małą Rawką
gwiazdy wysokie jak dziewczynny
Zburzyłeś miasto postawiłeś szałas
w którym mieszkaś ze srokami obłoków
I stare buki porasta zielony mech
twego istnienia w tych górach
mech już nie zielony lecz siwy
Zbudowałeś szałas jak wigwam Indian
który jest przemożny
razem z całym życiem

(z tomu „Miłość w górach”)



Ryc. Z. Zamolajko

W Radiu „Biwak”...

Jasne strony Czarnej

W letniej audycji Polskiego Radia Rzeszów 11 sierpnia mówiono tylko o gminie Czarna, a szczególnie o jej walorach turystycznych.



Fot. K. Smoleńska

Wójt Marcin Rogacki jako gość kalendarzowego programu mówił o walorach przyrodniczych i turystycznych gminy oraz perspektyw jej rozwoju. Zachęcał turystów, by przyjeżdżali do Czarnej, która leżąc u zbiegu małej i dużej obwodnicy bieszczadzkiej, pozwala szybko dotrzeć w wysokie partie gór i nad Zalew Soliński. Karolina Smoleńska z informacji turystycznej i Agata Pupek - przewodnicząca Koła Gminnego GGG zapraszały do gospodarstw agroturystycznych i innych obiektów noclegowych. Zróżni-

cowany standard i urozmaicone oferty pozwalają każdemu znaleźć coś dla siebie.

Mariusz Soltys - kierownik Centrum Konferencyjno-Rekreacyjnego w Czarnej opowiadał o ośrodku, który znalazł się w finale konkursu PROT „Wędrówki Podkarpackie” w kategorii „najlepszy kwaterunek”. Podobnym sukcesem mogła się pochwalić Aleksandra Pacek - właścicielka stylowego zjazdu „Pod Czarnym Kogutem” - finalisty tego konkursu za „smaczne jadlo”. W „Czarnym Kogucie” można

smacznie zjeść i posmakować prawdziwych karpackich przysmaków. Przyprawy do dań węgierskich sprządza się z Węgiel i o żadnych podróbkach nie ma mowy.

Na pewno jedną z atrakcji gminy są drewniane cerkwie. To dziedzictwo kulturowe, o które należy dbać z największą starannością. O tym właśnie mówił ks. prob. Andrzej Majewski. Maria Farań - miłośniczka regionalnej historii - opowiadała o projekcie „Ocalić od zapomnienia dziedzictwo Polany”, w którym wraz z grupą inicjatywną zajmuje się odnawianiem cmentarza i dzwonnicy oraz miejsca po kościele rzymskokatolickim. O projekcie „Rewitalizacja krajobrazu kulturowego wsi Bystre”, realizowanym przez Oddział Bieszczadzki TOnZ-u, informowała Karolina Smoleńska. O swojej pracy twórczej opowiadali Marzena Zajac, znana z „pisanie” przepięknych ikon, oraz Adam Gliniczewski „Łysy” - rzeźbiarz i bard bieszczadzki.

Ośrodek jeździecki i szlaki konne na terenie gminy przybliżyła Karolina Smoleńska. Niewątpliwą atrakcją dla turystów jest jazda konna na huculach hodowanych „systemem tabunowym bezstajennym”, w zgodzie z naturą i w przyjaźni z ludźmi w stadninach „Tabun” w Polanie i „Serednie” w Serednim Małym.

Na koniec słuchaczy Radia „Biwak” zaproszono na piknik rodzinny „W zdrowie ciele zdrowe serce”, który odbędzie się 23 sierpnia w Polanie. Impreza ta, organizowana przez mieszkańców Polany, księżę salezjanów oraz Stowarzyszenie Osób po Transplantacji Serca, przybliży ideę transplantacji.

eska

Harasymiada w Komańczy

Harasymiada to cykl imprez na terenie gminy Komańcza, organizowanych 10-12 września 2009 r. dla uczczenia 10. rocznicy śmierci Jerzego Harasymowicza - wybitnego poety, który z wykształcenia był leśnikiem.



Tablica pamiątkowa zostanie odsłonięta w Komańczy Fot. E. Marszałek

Wśród zaplanowanych wydarzeń znajdują się konkursy, koncerty i spotkania poetyckie. Przewidziano też odsłonięcie tablic pamiątkowych w bibliotece w Komańczy, która przyjęła imię poety, oraz w Mikowie, gdzie gościł on po raz ostatni w Bieszczadach. Tablice ufundowali leśnicy z Nadleśnictwa Komańcza. Wydali też z tej okazji specjalny folder, przypominający związek poety z lasem.

Na te trzy wrześniowe dni Komańcza stanie się „Krajiną Łagodności” - miejscem refleksji, inspiracji i natchnienia dla twórców, mieszkańców gminy i miłośników Bieszczadów. Dni te, będące zwieńczeniem kilkumiesięcznych działań, wypełnione zostaną konkursami, lekcjami bibliotecznymi, konferencjami, koncertami, prezentacjami twórczości poety, otwarciem wystawy fotograficznej, wycieczką śladami poety, piknikiem literackim, promocją książki bieszczadzkiej, spotkaniami z autorami, podsumowaniem konkursów recytatorskich i poetyckim ogniskiem.

Po głównych obchodach Harasymiady 19 września zaplanowano spotkanie autorskie z Adamem Ziemianninem, a 26 września „Raut”, czyli spotkanie bibliotekarzy i instruktorów z czytelnikami.

Szczegółowy program Harasymiady: www.harasymiada.wgorach.art.pl

E. Marszałek

- rzecznik RDLP w Krośnie

INFORMACJE

Ale w domu najlepiej

W 1978 r. w dzień rocznicy konstytucji majowej rozpoczyna się epoka seryjnej produkcji FSO Polonez, a w samo Boże Narodzenie Steve Harris zakłada Iron Maiden. W tym samym roku rodzi się Dead Kennedys i odchodzi Sex Pistols. Zaś w mieście na końcu świata powstają KSU.



Fot. A. Górski

Już 31. rocznicę tej ważnej dla polskiej sceny muzycznej chwili obeszliśmy 15 sierpnia w ustrzyckich „Dębach”. „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej” - głosił baner, sugerując powrót muzyków na stare śmieci. Tak naprawdę jednak na scenie nie było - oprócz Siczi - ni pót ustrzyczanina. Ale sercem i nazwą na pewno są stąd.

Przed nimi zagrała Bieszczadzka Grupa Bluesowa, o której da się powiedzieć wiele, szczególnie że w tym roku obstawiają sporo imprez w regionie. BGB to zjawisko o tyle ciekawe, iż nie tylko połączyło muzyków z całego kraju, ale przede wszystkim jest próbą stworzenia nowej jakości muzycznej. Nie są to śpiewanki w stylu Starego Dobrego Małżeństwa ani też nawiązania do „ziemi, skąd nasz ród”, czyli podpieranie wszelkiej twórczości folklorem i muzyką folkową tej części Karpat. Bez pretensjonalności czy efekciarskich gitarowych solówek chłopaki zrobili ciekawe aranże klasyki rockowo-bluesowej, dodając także kilka dobrych numerów od siebie.

Po BGB 20 lat młodsze od KSU Smushing Gum. Ale i tak grają kawał czasu, jak się weźmie pod uwagę, że najmłodszy członek zespołu ma 23 lata. W ciągu 11 lat istnienia zespół poczynił wyraźny postęp muzyczno-tekstowy, prezentując obecnie mocny rock z elementami metalu i punka.



Fot. A. Górski

Dwa suporty to akuratna liczba, żeby nie znicierpliwic słuchaczy. Po „Gumach” w „Dęby” wszedł mocno „Pijany gówniarz” i pozostałe „Jabolowe ofiary”. KSU grało bez zeszlorocznej oprawy, towarzyszącej ich jubileuszowej płytce „XXX-lecie. Akustycznie”. Na całe miasto rozlewał się regularny punk-rock, którego - chcąc nie chcąc - są ikoną. Nie obniżyli poziomu, prezentując tę samą energię i styl grania, do którego przyzwyczaili swoich fanów. Trochę nowych numerów jakoś zaginęło wśród piosenek, które „Jubimy, bo znamy”.

KSU to uznana marka, a nigdzie tak dobrze nie brzmi, jak u siebie, więc nic dziwnego, że - oprócz miejscowych - ludzie „ze świata” też chcą widzieć zespół w jego środowisku naturalnym. Bo tylko w Ustrzykach na koncercie punk-rockowym można kupić baloniki i popcorn, zobaczyć wielopokoleniowe rodziny, które przez te 2-3 godziny podskakują ochoczo w jednym tłumie.

Kinga Szewczyk

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEALNYCH im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
w Ustrzykach Dolnych
ul. Mikołaja Kopernika 4
tel. (0-13) sekretariat 4611306
www.loustrzyki.edu.pl/lo_ustrzyki@poczta.onet.pl

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ LICEALNYCH
im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w USTRZYKACH DOLNYCH
OGŁASZA DODATKOWY NABÓR DO ZAOCZNEGO
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO DLA DOROSŁYCH
na rok szkolny 2009/2010

o trzyletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły gimnazjalnej

Dokumenty (podanie, świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, gimnazjalnej, podstawowej, 2 zdjęcia) prosimy składać w sekretariacie szkoły do 14.09.2009 r. Zajęcia odbywają się od piątku do niedzieli w terminach wyznaczonych harmonogramem.

NAUKA JEST BEZPŁATNA

Zbójcecki pomnik

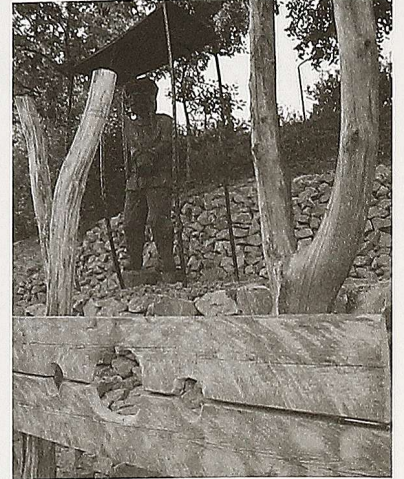
W Orelcu odsonięto pomnik zbója. Przed wiekami grających w Bieszczadach zbójników zwano tołhajami, beskidnikami, spisakami lub hultajami.

Grasujący na pograniczu zbójnicy długo byli postrachem mieszkańców Bieszczadów, a także kupców podróżujących po tutejszych szlakach. Przylapanych na rozboju osadzano zwykle na zamku w Sanoku.

Jak głosi miejsowa legenda, któregoś razu dokonał się cud. Gdy pojmany rzeźmieszek spojrzął ze skrucną w stronę kościoła, kute kraty wygięły się, ofiarowując mu wolność. Widząc przemianę zbójnika, miejscowi chłopcy wybaczyli mu jego przewiny, uznali go za swego i pozwolili mu zamieszkać w Bieszczadach.

Tołhaja wyrzeźbił w drewnie sanocki artysta Adam Przybysz, spod którego dłuta wyszedł m.in. pomnik Szwajka w Sanoku. Mieszkańcy Orelca liczą, że figura skruszonego hultaja stanie się co najmniej równie popularna, jak siedzący na ławeczce na sanockim deptaku tytułowy bohater powieści Jarosława Hászka.

Iwka

Zbójcecki pomnik to pomysł Janusza Demkowi-
cza i Stowarzyszenia Orelca. Fot. I. Wiecieńska

Do 100% zabrakło ciut, ciut

Tegoroczni absolwenci Zespołu Szkół Licealnych w Ustrzykach Dolnych świetnie poradzi sobie na maturze. Do egzaminu maturalnego przystąpiło 112 abiturientów. Część ustną zdało 112, część pisemną - 111.

Tak więc maturę zdało 99,1% abiturientów ustrzyckiego liceum. Jest to wynik o wiele lepszy od średniej krajowej (wszystkie typy szkół - 78%, licea - 90%) i wojewódzkiej (wszystkie typy szkół - 83%, licea - 93%). - Ten wynik dobrze świadczy o jakości pracy naszej szkoły - stwierdza dyrektor ustrzyckiego ZSL Arkadiusz Lupa.

Jeszcze lepiej maturalny sukces ustrzyckich licealistów ilustruje fakt, iż dzięki ich wynikom powiat bieszczadzki pod względem zdawalności matury w LO znalazł się najwyższe spośród powiatów podległych pod Okręgową Komisję Egzaminacyjną w Krakowie. Komisja ta sprawuje pieczę nad szkołami w trzech województwach: małopolskim, lubelskim i podkarpackim.

Zatem ustrzyccy licealiści zdali maturę lepiej niż ich koledzy np. w Krakowie (93%), Tarnowie (90%), Lublinie (92%), Zamościu (95%), Krośnie (95%), Przemysłu (92%), Rzeszowie (92%), Brzozowie (93%), Sanoku (94%) czy Lesku (90%).

Wynik tegorocznej matury w ustrzyckim ZSL to nie ziarno, które trafiło się ślepej kurze. W poprzednich latach maturzyści z tej szkoły osiągnęli również wysokie wskaźniki zdawalności: 2005 r.: ZSL UD - 97,3%, woj. podkarpackie - 93,1%; 2006 r.: ZSL UD - 99,1%, woj. podkarpackie - 91,9%; 2007 r.: ZSL UD - 97,6%, woj. podkarpackie - 80%.

- Tegoroczne wyniki potwierdzają tylko, że udaje nam się utrzymać dobry poziom kształcenia - dodaje A. Lupa.

Uczniowie wybierają na egzaminie maturalnym bardzo różne przedmioty, co też jest zjawiskiem pozytywnym i dobrze świadczy o poziomie nauczania-uczenia się. Nie obserwuje się tutaj uciekania uczniów w stronę „michalków”, ale bardzo poważny ich odsetek mierzy się na maturze z „kobyłami”.



Fot. A. Szczerbiński

Ustrzyccy licealiści uzyskali na maturze wyniki wyraźnie lepsze od „średniej krajowej” niemal ze wszystkich przedmiotów, zarówno w zakresie podstawowym, jak i rozszerzonym. Szczególnie dobrze wypadli z języka polskiego i języka angielskiego, biologii, chemii, wiedzy o społeczeństwie i... matematyki.

Dobre efekty z matematyki to owoc tego, iż w ustrzyckim ZSL kładzie się na nauczanie tego przedmiotu duży nacisk. Wystarczy powiedzieć, że prowadzi się aż trzy kierunki z rozszerzonym zakresem matematyki: matematyczno-informatyczny, matematyczno-fizyczny i ma-

tematyczno-językowy (j. angielski).

- W przypadku naszej szkoły istotne jest to, że nie zakładamy gęstego sita przy naborze. Prawie wszystkich, którzy chcą się kształcić w naszej szkole, przyjmujemy. Są wśród nich uczniowie naprawdę dobrzy i słabsi - dodaje A. Lupa. - Dla nas ważne jest to, że po trzech latach nauki w naszej szkole prawie wszyscy zdają maturę. Ważne jest również i to, iż wyniki sporej grupy naszych uczniów pozwalają im na podjęcie studiów w najlepszych szkołach wyższych.

T. S.

Powrót „Waltera”?

c.d. ze s. 1

Nie będziemy oceniać

Okoliczności śmierci K. Świerczewskiego są niejasne. Istnieją wątpliwości, co do liczby oddanych strzałów w stronę „Waltera” czy nawet samych inspiratorów ataku. Komunistyczna propaganda uczyniła ze Świerczewskiego męczennika socjalizmu. Ta śmierć stała się pretekstem do rozpoczęcia w 1947 r. akcji „Wisła”, wymierzonej przeciwko ukraińskim nacjonalistom. Jego imieniem nazywano m.in. szkoły (np. SP w Bałogrodzie) i ulice (np. w Ustrzykach D. - dziś ul. Gombrowicza). Wizerunek generała widniał od 1975 r. na banknotach o nominale 50 zł.

- Nie chcemy w żaden sposób oceniać postaci K. Świerczewskiego - mówi R. Stepien. - Nie będziemy też wchodzić w kwestie nie do końca znanych dziś szczegółów. Przedstawimy same fakty. Liczymy na współpracę z IPN.

Według wójta, wielu miejscowych postrzega Świerczewskiego jako tego, który uwolnił ich od strachu przed bandami UPA.

- Jeżeli to ma się jakoś przysłużyć gminie, to nie widzę nic przeciwko - stwierdza jeden z mieszkańców.

Poświęcony Świerczewskiemu pomnik, który nadal stoi w Jablonkach,

wciąż cieszy się sporą uwagą przyjeźdźnych. - To część historii tej ziemi. Uważamy, że nie należy się jej wypierać - stwierdzają turyści z Będzina.

Odroczenie rekonstrukcji
W tym roku nie dojdzie do realizacji tego projektu. Obecnie dla gminy priorytetowe są inwestycje związane z infrastrukturą, lecz - jak mówi wójt - rekonstrukcję będzie można przeprowadzić za rok.

- Nawiązaliśmy kontakt z Robertem Bańkoszem z Sanoka, zajmującym się tego typu przedsięwzięciami. Nie porzucamy tego pomysłu - zapewnia R. Stepien.

Dla jednych - zdrajca i bolszewicki aparatczyk, walczący przeciwko Polakom po stronie Armii Czerwonej w wojnie 1919-1921 oraz niekompetentny dowódca, którego decyzje przyniosły niepotrzebną śmierć rzeszy żołnierzy. Dla drugich - wyzwoliciel, kończący krwawy konflikt polsko-ukraiński, który ciągnąłby się jeszcze latami.

Pomysł takiej rekonstrukcji jest ryzykowny i kontrowersyjny. Już spotkał się z wielu stron z krytyką. Nie odstrasza ona jednak bałogrodzkiego wójtów. Opinię i ocenę w tej sprawie jest i będzie zapewne tyle, ile jest opinii o samym „Walterze”.

Jacek Dembicki

RÓŻOWO NIE JEST

c.d. ze s. 1

Olbryzim obciążeniem jest spłata zobowiązań z lat poprzednich (spłaty zakupów nowego sprzętu, zobowiązania wynikające ze spłaty i obsługi wcześniej zaciągniętych kredytów i pożyczek). Aby regulować wszystkie zobowiązania, miesięcznie trzeba byłoby na ten cel przeznaczyć ok. 300 tys. zł.

Zatem gdyby nie spłacano zadłużenia, to dług powiększyłby się co miesiąc o 300 tys. zł. W 2008 r. zadłużenie rosło o 150-180 tys. zł miesięcznie. Obecnie przyrost ten wynosi ok. 100 tys. zł.

Co to oznacza? Z jednej strony oznacza to, że zobowiązania ZOZ-u nadal rosną, wprawdzie wolniej, ale rosną. Z drugiej strony zaś widać, że teraz ZOZ co miesiąc spłaca jednak ok. 200 tys. zł zobowiązań.

Gdyby tego garbu w postaci wysokiego zadłużenia nie było, to już byłoby plusie, można powiedzieć, na niewielkim plusie - mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gašior.

Szukanie oszczędności

Ograniczenie tempa przyrostu zadłużenia jest wynikiem podjętych działań oszczędnościowych - stwierdza dyrektor SP ZOZ Marceli Kuca.

Owe „działania oszczędnościowe” to m.in. wyrowadzenie ze struktur SP ZOZ pralni i kuchni, a także - wzbudzające wiele kontrowersji - wydzierżawienie prosektorium.

Zmniejszeniu kosztów służy również modernizacja za ponad 1,6 mln zł (duże wsparcie zewnętrzne z Norweskiego Mechanizmu Finansowego i wkład powiatu) szpitalnej kotłowni. Jej przeprowadzenie pozwoli na zmniejszenie kosztów paliwa i obsługi. Pewne oszczędności przynosi też spadek opłat za świadczenie medyczne kupowane na zewnątrz oraz za zakupy materiałów medycznych.

W kosztach funkcjonowania SP ZOZ zdecydowanie największą pozycję (prawie 80%) stanowią wydatki związane z placami. Dlatego nie da się zrobić żadnej poważniejszej redukcji kosztów bez ruszenia nakładów na place. Do ich zmniejszenia prowadzi ograniczenie liczby pracowników (z ponad 300 osób na koniec 2008 r. załoga zmalała do 285 obecnie). Kolejnym posunięciem w tym kierunku było - przyjęte przez załogę bez entuzjazmu, co nietrudno zrozumieć - obniżenie wynagrodzeń o 5%.

Porozumienie w tej sprawie podpisało 262 pracowników (nie podpisali głównie działacze związkowi i pracownicy przebywający na długich zwolnieniach lekarskich). Daje to ok. 50 tys. zł „oszczędności” miesięcznie - relacjonuje M. Kuca. Układ jest zawarty na rok. Po upływie tego okresu, gdy poprawi się kondycja zakładu, wrócimy do poprzednich stawek.

Nadwykonania do sądu?

Nadwykonania to świadczenia wykonywane przez placówki medyczne ponad limity zawarte w umowach z NFZ. Placówki ochrony zdrowia te usługi na rzecz pacjentów wykonały i poniosły koszty, nie mogą teraz od NFZ wydebić ich refundacji.

Za nadwykonania w 2008 r. ustrzycki SP ZOZ powinien otrzymać ponad 600 tys. zł. Nadwykonania w 2009 r. to już kwota 730 tys. zł.

Zabiegamy o odzyskanie tych pieniędzy - mówi M. Kuca. - Wezwaliśmy formalnie NFZ do uregulowania tych założeń. Jeżeli to nie przyniesie skutku, wezwiemy NFZ do ugody. Gdyby i to się nie powiodło, to sprawa pójdzie do sądu. Nie może być tak, że mamy obowiązek wykonywać usługi medyczne, a potem nie ma kto za nie zapłacić.

Gdyby pieniądze za nadwykonania zapłacono, to zagrożenie utraty płynności finansowej by nad naszym SP ZOZ-em nie wisiało - stwierdza starosta Krzysztof Gašior. - Uważam, że to powinno być przez NFZ zapłacone. Jestem po rozmowach z kilkoma starostami. Ich zdanie jest takie samo. Na wrześniowym konwencji starostów województwa podkarpackiego zaprotestujemy przeciw takiemu potraktowaniu przez NFZ szpitali z Podkarpacia. Min. Ewa Kopacz kilka miesięcy temu oficjalnie zapewniła, że nadwykonania za 2008 r. zostaną zapłacone. I myśmy w to uwierzyli. Komuś w końcu musimy wierzyć.

W związku z tym, że NFZ nie płaci za nadwykonania, w ustrzyckim SP ZOZ już wprowadzono ograniczenia w dostępie do lekarzy specjalistów w poradniach i powstają listy oczekujących na zabiegi planowe. Te świadczenia będą realizowane tylko do wysokości limitu zawartego w kontrakcie z NFZ. - Szpitala nie stać na sponzorowanie świadczeń, które ow limit przekraczają - mówi dyrektor SP ZOZ.

Nie wzięli grosza

W kwietniu w trzech gminach (Czarna, Lutowska, Ustrzyki D.) przeprowadzona została akcja „Bieszczady

swemu szpitalowi”. Przyniosła ona 18051,66 zł.

Zarząd Fundacji Zdrowia na rzecz Szpitala Miejskiego w Ustrzykach D. podjął w czerwcu decyzję, że całą tę sumę przeznaczy się na zakupy sprzętu medycznego do szpitalnej izby przyjęć. Ustalono, że zostanie zakupiony stół zabiegowy (5905 zł), aparat do EKG z wózkiem (5618 zł), ssak jednobutłowy z wózkiem (3600 zł), nożyce do gipsu (880 zł), kleśczyki Magilla dla dorosłych i dla dzieci (po 288 zł) i dwa rozwieracze Roser-Koenig (średnio po 380 zł).

Stół zabiegowy, aparat do EKG i ssak już są w izbie przyjęć. Na resztę sprzętu zostały złożone zamówienia - informuje szefowa zarządu fundacji Bożenna Góralszyk.

Na konto fundacji wpłynęły także pieniądze z odpisów 1% od podatków: 35210,80 zł z Urzędu Skarbowego w Ustrzykach D. i 2394,50 zł z innych US. Ponadto fundacja pozyskała 7390 zł od firm farmaceutycznych i innych. Prywatni darczyńcy przekazali na rzecz fundacji 3400 zł.

Serdecznie dziękuję tym, którzy zasiliili konto fundacji - mówi B. Góralszyk. - Zapewnim, że nikt z tych pieniędzy nie wzięł ani grosza.

Wszystkie osoby zarówno w zarządzie, jak i w radzie nadzorczej fundacji pracują nieodpłatnie. Fundacja nie zawierała z nikim umów na jakiegokolwiek prace. Statut na to wprawdzie pozwala, lecz nie skorzystano z tej możliwości. Porad prawnych fundacji udziela nieodpłatnie mec. Elżbieta Surowiecka.

Do tej pory zapłaciliśmy jedynie za zakupiony do izby przyjęć sprzęt medyczny. Wszystkie nasze działania są jawne, przezroczyste. Jeżeli ktoś nie wierzy, może przyjść i sprawdzić wszystkie wyciągi i inne dokumenty fundacji - dodaje B. Góralszyk.

Unijna izba przyjęć

Pozostałe pieniądze fundacja zamierza przeznaczyć na jakiś konkretny etap modernizacji szpitalnej izby przyjęć.

Projekt izby przyjęć jest na ukończeniu. Do połowy września powinien być gotowy - informuje M. Kuca.

Przebudowa izby przyjęć ma polegać m.in. na tym, że będą wydzielone ciągi dla dorosłych, dla dzieci i dla kobiet ciężarnych oraz gabinet dla osób

wymagających stałej obserwacji. Całość ma być także przystosowana dla osób niepełnosprawnych. Po przeprowadzeniu modernizacji izba przyjęć będzie spełniać normy unijne.

Wkrótce ruszy wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego. Jej utworzenie jest finansowane z budżetu powiatu bieszczadzkiego i Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Całe przedsięwzięcie ma kosztować prawie 193 tys. zł. PFRON przekazuje na nie 154 tys. zł, resztę dokłada powiat.

Sprzęt został już zakupiony. Obecnie przeprowadzany jest remont pomieszczeń - mówi M. Kuca. - Wypożyczalnia zacznie działać jeszcze we wrześniu.

Spółka powiatowa?

Na posiedzeniu zarządu powiatu 28 sierpnia podjęliśmy decyzję o podpisaniu umowy z zajmującą się restrukturyzacją szpitali firmą Edwarda Gaitkowskiego na sporządzenie biznesplanu dla naszego SP ZOZ - mówi starosta Krzysztof Gašior. - Ten dokument jest niezbędny przy składaniu wniosku o pomoc w ramach programu rządowego „Ratujmy polskie szpitale”.

Program rządowy to - w ocenie zarządu powiatu - jedyna szansa na uzyskanie częściowego oddłużenia SP ZOZ-u. Wiązałoby się to z jego przekształceniem w spółkę prawa handlowego. Jedynym udziałowcem tej spółki musiałby być powiat. Wynika to choćby z faktu, że powiat bieszczadzki skorzystał na modernizację kotłowni z pieniędzy z Norweskiego Mechanizmu Finansowego, co powoduje, że przez najbliższe 5 lat właściciel SP ZOZ nie może się zmienić.

Żeby skorzystać z programu rządowego, musimy mieć też czarno na białym, że w ciągu 5 lat spółka nie tylko się utrzyma, ale będzie też w stanie spłacać długi - uzupełnia starosta.

Przekształcenie nie gwarantuje powodzenia, ale sprawia, że jest ono bardzo możliwe - stwierdza E. Gaitkowski. - Jeżeli się nie zrobi nic, szpital padnie. Pozostaje tylko pytanie, kiedy to się stanie.

Różowo nie jest i nikt tego nie ukrywa - konkluduje K. Gašior. - Chodzi o to, żeby zabiec zniszczeniu się najczarniejszych scenariuszy.

Tadeusz Szewczyk

Z kawałkiem Leska w tle

Od 17 lipca w „Małej Galerii” Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku trwa wystawa fotograficzna „Migawki, fragmenty, reportaże. Nasze leskie fotografowanie” Bolesława i Danuty Baranieckich. Kto jej jeszcze nie obejrzał, ma czas do 22 września.



Wielu zwiedzających wystawę ze wzruszeniem znajduje na zdjęciach swoich dziadków, rodziców, krewnych, sąsiadów, a czasem siebie samych sprzed kilkudziesięciu lat
Fot. Z. Martinger

Na wystawę składa się 311 fotografii, w zdecydowanej większości autorstwa Bolesława Baranieckiego, nieliczne pozostałe zaś pochodzą z jego zbiorów. Autor wystawy, obecnie emerytowany pracownik Telewizji Polskiej, jest nie tylko z urodzenia, lecz i z ducha leszczaninem. Mimo że od ponad pół wieku jest mieszkańcem Warszawy, ciągle czuje się bardzo mocno związany z Leskiem. Potwierdzają to nie tylko częste odwiedziny rodzinnego miasta, ale jego teksty zamieszczane od lat przede wszystkim w „Gazecie Bieszczadzkiej”, a także w „Echu Bieszczadów” czy w „Bieszczadzkie”. Mocnym dowodem tych silnych związków biograficznych i emocjonalnych jest również jego książka memuarowa „Opowieści leskie. Z pamięci i fotografii”.

Od dzieciństwa interesuje się fotografią i to w dwojakim sensie: sam z zapalem i dobrym skutkiem fotografuje, a także namiennie kolekcjonuje zdjęcia, szczególnie te, które wiążą się z Leskiem i jego okolicami. Dzięki temu jest pewnie właścicielem najbogatszej pod względem liczby eksponatów i najcenniejszej pod względem wartości historycznej kolekcji lokalnej fotografii.

W ponad 300 obecnie wystawianych w BDK fotografiach zapisanych zostało ostatnich kilkadziesiąt lat życia Leska i jego okolic oraz mieszkańców. Ich świętki, piątki i niedziele... Procesja w Boże Ciało, pierwsza komunia dziewcząt z bieszczadzkiej wioski, transport potężnych rur dla budowanej w Solinie hydroelektrowni, portret sąsiada, przemarsz wojska, parada orkiestry dętej...

Treścią zdjęć są dla mnie ludzie, sytuacja, ruch, ważna chwila, zdarzenie, coś, co trzeba zapisać na kliszy - mówi B. Baraniecki. - Przeważnie są to zdjęcia rodzinne, ale także koledzy, znajomi, pamiętne spotkania, wystawy, ważne imprezy, architektura miasta. Starałem się, by w tle był zawsze kawałek Leska. I dlatego uważam, że ta wystawa jest też moją historią Leska. Zmiany czasu i miejsca, dorastanie i przemijanie ludzi...

t. s.

Wiotkie linie w konturach twardych

„Koszykalia” w Bandrowie Narodowym już na dobre zagnieździły się w kalendarzu bieszczadzskich imprez kulturalnych. Gospodarzem od początku jest zespół folklorystyczny „Bieszczadzki Dom”. Jego członkinie zadbały wprawdzie o odrodzenie się bandrowskiej tradycji, a teraz dbają o jej kultywowanie.

Tegoroczne „Koszykalia” poprzedził pięciodniowy plener wikliniarski, na którym zainteresowani mogli poznać podstawy koszykarstwa.

Wytwory doświadczonych koszykarzy można zaś było podziwiać i nabywać w czasie festynu 23 sierpnia. - Wyroby te są bardzo modne, szczególnie na Zachodzie - mówi Lucyna Zawadzka. - Nie tylko dlatego, że są piękne, ale i dlatego że są wykonane z naturalnych surowców. Wiklina u nas w Bandrowie po prostu rośnie i nawet nie musimy jej specjalnie uprawiać.

Aby z wikliny powstały piękne wyroby, trzeba - jak pisze Zofia Maria Metzger-Konopnicka - „Ująć w proste kontury twarde/ Wiotkie linie wybujałe faliście/ - Będzie śmiałe, wzbudzi zachwyt, nie wzgardę/ Tak, jak rośnie, w swej swobodzie przeczyć”.



Najważniejsze elementy „Koszykaliowej” scenografii, a nawet strojów zrobione były z wikliny
Fot. A. Górski

Na placu przed świetlicą oprócz „wiotkich linii”, które koszykarze „ujęli w kontury twarde”, były też stoiska z miodami i miodami pitnymi, ręcznie robioną biżuterią, koronkarstwem, elementami dekoracyjnymi z gipsu, bibułkarstwem i regionalnym jadłem.

Pomimo rześkiego deszczu ludzi przybyło sporo. Czas umiłały im występy zespołów artystycznych. Oprócz „Bieszczadzkiego Domu” wystąpiły „Zamłynianki” z sąsiedniego Ja-

łowego i „Bieszczadzkie Dzieciaki” oraz kwintet „Berdo” z Ustrzyckiego Domu Kultury. Dużym powodzeniem cieszyła się licytacja różnych przedmiotów, wykonanych głównie z wikliny, a także loteria, w której nikt nie miał podstaw do narzekania na brak szczęścia.

„Koszykalia” - jak każdy festyn z prawdziwego zdarzenia - zakończyły się zabawą taneczną.

h. t.

HISTORIA

Trzy niedziele w Baligrodzie (IV)

Nie przyszli po chleby

Przy obelisku w baligrodzkim rynku 6 sierpnia zebrała się grupka osób, przeważnie starszych. To ci, którzy pamiętają, co się tu zdarzyło. Choć minęło już 65 lat, tamtej niedzieli 6 sierpnia nie zapomnieli...

- To była piękna niedziela - opowiada jeden z mężczyzn. - Poszliśmy rano do kościoła. Pod koniec mszy ruch się w kościele zrobił, że upowcy przyszli. Jak wychodziliśmy z kościoła, to upowcy kobiety i dzieci gonili, nie wolno było im się zatrzymywać. Jak mężczyzna wyszedł z kościoła, to go od razu brali na bok i zabijali...

Głos mu się załamuje i do oczu napływają łzy... Opowieść podejmuje stojąca obok kobieta: - W samym kościele nie mordowali - mówi. - Ruski ksiądz stanął w drzwiach i powiedział: „Najpierw mnie zastrzelcie, a później wejdziecie do kościoła”.

Jak wynika z innych relacji, „ruski ksiądz” był gościem administrującego baligrodzką parafią ks. Józefa Muezi- na. Nazywał się podobno Oleńko. To on zaproteściwał przeciw mordom w kościele. - Szkoda, że poza kościołem nie zabronił - dodaje baligrodzianka.

Mówią, że nikt się spodziewał, że

do czegoś takiego w Baligrodzie dojdzie. Ze przecież tyle lat żyli razem z Rusinami i było „wszystko normalnie”. Zaczęło się psuć „za Niemców”...

- Za Niemców tu w Baligrodzie pod cerkwią Ukraińcy urządzili pogrzeb Polski - opowiada jedna z kobiet. - Wykopali grób i zakopali w nim nasz sztandar i naszego orła. Na „mogile Polski” - jak stwierdza inny ze świadków - zatknięto krzyż z wieniec z drutu kolczastego.

Mimo coraz częstszych oznak wrogości, zamieszkujący Baligród Polacy nie wierzyli, że sytuacja jest tak groźna. Ale gdy pod koniec lipca banderowcy wprowadzili i zamordowali 11 Polaków ze Średniej Wsi, część baligrodzian uciekła do Leska. Pozostali szukali porozumienia ze stroną ukraińską. Ks. Józef Miezyn, adwokat dr Stanisław Śmietana i sędzia dr Stefan Schlarp od aptekarza Osiadacza, Ukraińca, uzyskali obietnicę, że Ukraińcy nie zaatakują sąsiadów. Deleгатem udało się też przeprowadzić rozmowy z UPA w Stężnicy, z sotnią „Bira”. Sotenny ręczył słowem honoru, że nie ma złych zamiarów wobec Polaków... Ale baligrodzki lekarz dr Kuźmak, Rusin, radził Polakom, by nie wierzyli w

te zapewnienia. A jedna z baligrodzkich Ukrainek - jak pisze we wspomnieniach ówczesna dyrektorka baligrodzkiej szkoły Maria Makowska - otwarcie zapowiadała, że „Balyhrodowi ne mynetsia”. I „ne mynulosia”...

- Widziałam, jak zabijali. Dziadka zastrzelili na moich oczach - opowiada kobieta, która w 1944 r. była kilkuletnią dziewczynką. - Widziałam, jak banderowcy idą. Mówię: „Babcu, idą do nas!” Babcia mówi, że przecież dopiero byli i zabrali wszystkie chleby, że już nic im nie możemy dać, bo nie mamy... A oni z jednej i drugiej strony już wchodziłi. Nie przyszli po

chleby... Wszedł do domu. Dziadek był w łóżku. „Ręce do góry!” Kazali mu wyjść. Dziadek w białelnice. Mówi, że chociaż spodnie włoży. „Nie trzeba” - powiedzieli. Wyprowadzili go na podwórko i zastrzelili. Babcia zemdała. Mama krzyczy, żeby dać wody. Podaliśmy wodę. Babcia odzyskała przytomność. Tato był w brogu. Zawołali go. Przyszedł. Zabrali go i zastrzelili. Zabili też brata mojego dziadka.



Fot. T. Szewczyk

- Powiedzieli, że chłopów wystrzelają, a baby i dzieci później wyrzną, bo na nich szkoda kul - mówi jedna z kobiet. - Jak powiedzieli, tak zrobili. Tylko nas nie zdążyli powyrzynać. Ale niedawno jeden z młodych mieszkańców naszej gminy powiedział, że byśmy się nie cieszyli, bo to czego nie zrobili ich dziadowie, oni dokończą. Przyszędł. Zabrali go i zastrzelili. A przy obelisku w baligrodzkim rynku 6 sierpnia zebrała się grupka osób. To

ci, którzy dobrze pamiętają, co się zdarzyło 65 lat temu. W południe zawyła syrena. „Dlaczego wyją?” - pyta siedzący w parku młodzieniec...

- Przyjeżdżam do Baligrodu na wakacje. Nikt z mojej rodziny tutaj nie zginął - mówi stojąca przy obelisku turystka. - O tej zbrodni nie wolno zapomnieć. Zginęli ludzie całkiem niewinni. Jedyną ich winą było to, że byli Polakami.

T. Szewczyk

Dwór w Ustjanowej (IX)

Dwór ze szkołą szybowcową

Odtworzenie historii bieszczadzkich dworów jest wyjątkowo trudne. Zniszczona została prawie całkowicie dokumentacja związana z tym zagadnieniem. Przepadły fotografie, dokumenty, korespondencja, kroniki czy inne rodzinne pamiątki ich właścicieli. W wielu przypadkach nie uszanowano nawet kaplic i grobowców rodzinnych.

Jadwiga i Kazimierz hr. Russoccy mieli dwoje dzieci - córkę Jadwigę i syna Andrzeja. Spokój rodziny właścicieli Ustjanowej zburzyła I wojna światowa. W okresie ofensywy rosyjskiej w Galicji Jadwiga hr. Russocka wraz z dzieckiem zmuszona była opuścić rodzinny dwór i szukać schronienia najpierw w Krakowie, a później w Ołomuńcu. Kazimierz hr. Russoccy został powołany do armii austriackiej, gdzie w stopniu rotmistrza służył początkowo w twierdzy Przemyśl, a potem w Oświęcimiu.

W tym czasie rodzinna siedziba w Ustjanowej została spalona przez Rosjan, zaś majątek doszczętnie rozgrabiony. W czasie odbudowy i rozbudowy dworu rodzina Russocckich mieszkała w czworakach.

W okresie międzywojennym dzieci Jadwigi i Kazimierza Russocckich zaczęły zakładać własne rodziny. Córka Jadwiga wyszła za mąż za Ludwika Dunin Suligostowskiego - działacza gospodarczego i społecznego oraz po I wojnie światowej posła na Sejm I kadencji. Z tego małżeństwa urodziło się troje dzieci: Andrzej, Teresa i Barbara. Kazimierz hr. Russoccy zmarł w 1935 r. i został pochowany w Ustjanowej.



Zofia z Szemelowskich i Zygmunt hr. Lasocky. Fot. J. Sebałt (Kraków 1904 r.)

następnie w Pradze. Przyjął się z prezydentem Czechosłowacji Tomaszem Masarykiem, co ułatwiało pracę nad normalizacją wyjątkowo trudnych wówczas stosunków polsko-czechosłowackich. Musiał chyba dobrze zapisać się w pamięci Czechów, gdyż do dziś jest w Pradze wspominany.

Zofia w wianie do małżeństwa wniosła sąsiadujący z Ustjanową majątek Stefkowa Górna. Dobra ta przekazała w 1939 r. swej siostrzenicy Jadwidzie Dunin Suligostowskiej oraz jej mężowi Ludwikowi Duninowi Suligostowskiemu.

W okresie międzywojennym po trudnym etapie odbudowy majątek zaczął dobrze prosperować. Przyczyniła się do tego niewątpliwie lokalizacja na obszarze dworskim szkoły szybowcowej. Grunty te użytkowano początkowo na zasadach dzierżawy, zaś w 1938 r. przeprowadzono postępowanie wyłączeniowe na cele wojskowe prawie na powierzchni 40 ha.

Maciej Augustyn

(przedruk za zgodą autora z rocznika Oddziału Bieszczadzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami „Bieszczad” nr 5 z 1998 r.)

Zaproszenie na lekcję patriotyzmu...

Pod poszarpaną flagą narodową

W 70. rocznicę tragicznych wydarzeń w Bykowcach k. Sanoka 10 września 2009 r. o godzinie 11.00 rozpocznie się uroczystość patriotyczna „Żołnierzom Września 1939”. Pod pomnikiem por. Mariana Zaremby i pięciu jego żołnierzy poległych w walce złożone zostaną wieniec i kwiaty. Następnie kościele w Bykowcach zostanie odprawiona msza święta pod przewodnictwem metropolity przemyskiego abpa Józefa Michalika.

Następnie w asyście kompanii honorowej podhalańców i orkiestry uczestnicy przejdą na cmentarz, gdzie odbędzie się apel poległych, prowadzony z wojskowym ceremoniałem, oddana zostanie salwa honorowa i złożone wieniec oraz kwiaty na grobach żołnierzy Września.

Dokładnie 70 lat temu - 10 września 1939 r. - w Bykowcach miała miejsce potyczka tylniej straży 6. Pułku Strzelców Podhalańskich z Sambora z oddziałami niemieckimi. Plutonem karabinów maszynowych dowodził tu inż. leśnik ppor. rez. Marian Zaremba. Podhalańscy podjęli walkę z przeważającymi siłami wroga, zadając mu spore straty. Ppor. Zaremba, widząc, że nie da się obronić pozycji, rozkazał wycofać się pozostałym przy życiu żołnierzom. Sam pozostał na stanowisku, prowadząc ogień z karabinu maszynowego. Po wyczerpaniu się amunicji, ciężko ranny, został ujęty przez Niemców. Był bity i przesłuchiwany, a na końcu zastrzelony przez niemieckiego oficera. Ciała jego nie pozwolono przez kilka dni pochować. Dopiero po wielu dniach zwłoki bohaterskiego oficera spoczęły na miejscowym cmentarzu. Tam również pochowano poległych wraz z nim 5 żołnierzy.



Dla uczczenia ich pamięci w latach 70. XX w. przy drodze w Bykowcach stanął kamienny pomnik, przedstawiający poszarpaną flagę narodową. Kilka lat temu odnowiono żołnierskie nagrobki. Płyte i krzyż na grobie M. Zaremby ufundowali leśnicy z Nadleśnictwa Brzozów.

Organizatorzy - Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Bykowce „Moja Wieś” im. S. Tarnawieckiej, 21 Brygada Strzelców Podhalańskich im. gen. bryg. M. Boruty Spiechowicza i Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie - zapraszają młodzież szkolną, harcerzy, mieszkańców Bieszczadów i Sanoczczyzny do udziału w uroczystościach.

Edward Marszałek
- rzecznik RDLP w Krośnie



Ludwik Dunin Suligostowski. Fot. J. Bielec (ok. 1964 r.)



Jadwiga z Russocckich Dunin Suligostowska (fot. ok. 1935 r.)

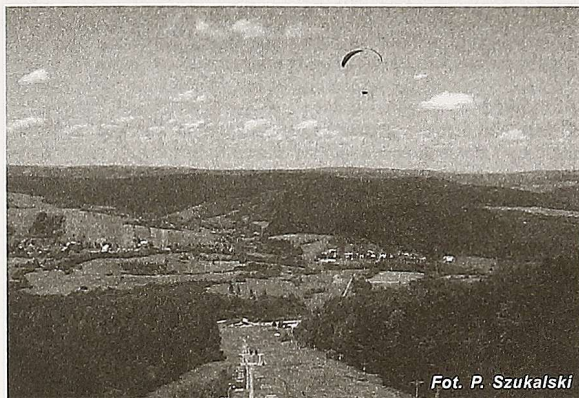
Interesujące są losy innych galezi rodu hr. Russocckich. Andrzej, syn Jadwigi i Kazimierza, ożenił się w 1929 r. z Wiktoryną Janiną Jankowską herbu Junosza i był właścicielem dóbr Lipnica Dolna (powiat Rohatyn). Zmarł w 1936 r. we Lwowie i został pochowany w Lipnicy. Jego dzieci - Stanisław i Jadwiga - po II wojnie światowej zamieszkały w Warszawie.

Zofia, córka Juliana i Heleny Szemelowskich, wyszła za mąż za Zygmunta hr. Lasockiego, który był jednym z najwybitniejszych polskich polityków w II połowie XIX stulecia. Z wykształcenia był historykiem, ale bardzo mocno zaangażował się w życie polityczne. Mimo arystokratycznego pochodzenia, związał się z ruchem ludowym i był jednym z najbliższych współpracowników Wincentego Witosa. Był posłem do parlamentu austriackiego, zaś po I wojnie światowej ministrem pełnomocnym Rządu Polskiego początkowo w Wiedniu, a

SPORT

Paralotnie nad Lawortą

Na początku sierpnia wyciąg narciarski Laworta w Ustrzykach D. na dwa dni opanowali paralotniarze, walczący o Parolotniowy Puchar Laworty '2009. Zawody przeprowadzono w ramach Polskiej Ligi Paralotniowej.



Fot. P. Szukalski

Cały cykl Polskiej Ligi Paralotniowej składa się z zawodów rozgrywanych w górach (Puchar Beskidu Wyspowego, Puchar Beskidów, Puchar Laworty) oraz na obszarach nizinnych (PLP Michalków, PLP Konarzyni, PLP Opole).

Celem naszej imprezy było przede wszystkim podnoszenie umiejętności pilotów paralotniowych w locie przelotowym w Bieszczadach, rywalizacja pilotów z Podkarpacia z pilotami z innych regionów kraju, a także integracja środowiska paralotniowego i wymiana doświadczeń - mówi ustrzycki paralotniarz Przemysław Szukalski.

Podczas zawodów na Laworcie rozegrane zostały dwie tzw. konkurencje obszarowe. Polegają one na tym, że zawodnicy mają przelecieć wyznaczoną trasę i wylądować na mecie. Punkty trasy, które pilot musi zaliczyć, wprowadzane są do GPS-ów zawodników. Dzięki temu w trakcie lotu wiadomo, jak należy lecieć.

W zawodach wystartowało ponad 30 zawodników. Pierwszego dnia warunki pogodowe pozwoliły na ustalenie tras o minimalnym dystansie 25 km i maksymalnym 89 km na stacji narciarskiej Laworta. Drugiego dnia z powodu zmiany kierunku wiatru zawody przeniesiono na szybowisko w Bezmiechowej. Tam wytyczono trasę minimalnej długości 12,6 km, a maksymalną - 68,9 km.

W I Parolotniowym Pucharze Laworty zwyciężył Jacek Waksmundzki (Notost Team - Nowy Targ) przed Mariuszem Wiśniowskim (YogiSport UFO Team - Jaworzno) i Michałem Wardą (Karpaty Paragliding Team - Rzeszów). Czwarte miejsce zajął Wacław Kuzło (Prowing Team - Lesko), a piąte Przemysław Szukalski (Prowing Team - Ustrzyki Dolne). Lokata ustrzyckiego pilota byłaby zapewne wyższa, gdyby do klasyfikacji liczyły się wyniki z Bezmiechowej, gdzie wykonał najdłuższy lot. Niestety, ponieważ wyznaczona liczba pilotów nie zaliczyła tam minimalnej trasy, konkurencja została anulowana. Pierwszą szóstkę zamknął Rafał Kubica (Sky Country Team - Szczyrk).

Pierwsze miejsce drużynowo zajął Prowing Team. Na podium zmieściły się jeszcze zespoły Karpaty Paragliding Team i Yogi Sport UFO Team.

Głównym organizatorem zawodów paralotniowych na Laworcie był Paweł Grzybowski z grupy Karpaty Paragliding Team.

Zmierzą się z Alpami

Dwie biegaczki z sekcji lekkoatletycznej MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne - siostry Anita i Natalia Waclawskie - zakwalifikowały się do reprezentacji Polski na Mistrzostwa Świata w Biegach Górskich. Anita będzie współzawodniczyć z seniorkami, a Natalia - z juniorkami.

Obie siostry Waclawskie znalazły się w czternastoosobowej kadrze narodowej, która 5-6 września w Campodolcino (Włochy) będzie uczestniczyć w 35 Mistrzostwach Świata Seniorów i Juniorów w Biegach Górskich. Obie ustrzyckie zawodniczki powalczą o jak najlepszy wynik indywidualnie, a także o jak najwyższe miejsce drużynowo.

Z naszego rozeznania wynika, że największe szanse na sukces ma drużyna junierek - mówi trener ustrzyckich biegaczek Grzegorz Oleksyk. - Już w ub. r. nasze juniorki nie były bez szans w walce o medal. Na podstawie wyników uzyskanych podczas sierpniowych mistrzostw Polski na Laworcie wydaje się, że w tym roku drużyna junierek jest jeszcze mocniejsza. Ale pewnie i świat przez ten rok też nie stał w miejscu.

Warto dodać, że Anita i Natalia Waclawskie już po raz drugi będą reprezentować Polskę na zawodach tej rangi. Rok temu wzięły udział w 34. Mistrzostwach Świata w Biegach Górskich, które odbyły się 14 września w Crans-Montana (Szwajcaria).



Natalia (z lewej) i Anita Waclawskie we włoskich Alpach będą rywalizować z biegaczkami górskimi z całego świata

Fot. T. Szewczyk

Ustrzyccy biegacze do tej pory kilkakrotnie brali udział w mistrzostwach świata w biegach górskich. Największy sukces w tych startach osiągnął Bartłomiej Kuś, który w 2001 r. w Arta Terme (Włochy) wraz z kolegami z reprezentacji, zdobył tytuł drużynowego wicemistrza świata w kategorii juniorów.

h. t.

XIV Złot Rowerowy im. gen. Marka Papaty

Radiowóz jechał za wolno

Pruchnik już po raz czternasty gościł miłośników kolarstwa. Tegoroczny zlot był też szóstą edycją serii maratonów „Cyklokarpaty.pl”. W jego ramach rozegrano również zawody cross-country dla najmłodszych oraz wyścigi dla rowerzystów ze środowiskowych domów samopomocy.

Zawodnicy ze środowiskowych domów samopomocy rywalizują w Pruchniku od 4 lat. W tym roku na starcie stanęli reprezentanci ponad 20 ŚDS-ów z całego Podkarpacia. Z nich zdecydowanie najszybciej dotarli do mety Krzysztof Śliwiak z ŚDS w Ustrzykach D.

- W tamtym roku wystartowałem w tych zawodach pierwszy raz i wygrałem - mówi Krzysiek. - Teraz wyszedłem na prowadzenie zaraz po starcie. Na trasie musiałem popędzać radiowóz, bo za wolno jechali, a nie można było ich wyprzedzać. Na mecie kierowniczka ŚDS z Pruchnika Marta Wałach mówiła, że w przyszłym roku skierują mnie na badania antydopingowe. Nie boję się żadnych badań.

W nagrodę za zwycięstwo kolarz z ustrzyckiego ŚDS-u otrzymał złoty medal, puchar i... dobrej klasy rower.



Fot. R. Urban

a. z.

MKS „Halicz” - 12, gmina Ustrzyki D. - 20, powiat bieszczadzki - 20 w kraju

Jeszcze tak nie było

Niedawno na stronach Polskiej Federacji Sportu Młodzieżowego Ministerstwa Sportu i Turystyki ogłoszono ranking współzawodnictwa sportowego za pierwsze półrocze 2009 r. Wśród 1333 sklasyfikowanych klubów znalazły się tylko dwa z Bieszczadów, ściślej mówiąc - z Ustrzyk Dolnych.

Klasyfikacja Ministerstwa Sportu i Turystyki tworzona jest na podstawie wyników uzyskiwanych przez zawodników w wieku od 14 lat do 23 lat (od młodzików poprzez juniorów młodszych i juniorów do młodzieżowców). Pod uwagę są brane rezultaty zawodów makroregionalnych w przypadku młodzików oraz mistrzostw Polski, Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży i młodzieżowych mistrzostw Polski dla pozostałych kategorii wiekowych.

Aby znaleźć się w rankingu Ministerstwa Sportu, trzeba się do zawodów odpowiedniej rangi nie tylko zakwalifikować, ale i uzyskać w nich wysokie lokaty, bo tylko za takie zdobywa się punkty.

Sporządzona po pierwszym półroczu 2009 r. (stan na koniec czerwca 2009 r.) klasyfikacja obejmuje 1333 kluby, 533 gminy i 322 powiaty.

Bardzo wysokie lokaty zajmują w niej ustrzyccy sportowcy. Międzyszkolny Klub Sportowy „Halicz” Ustrzyki D., uzyskując 12 lokatę z 351,5 pkt., znalazł się najwyżej ze wszystkich klubów województwa podkarpackiego. Na jego dorobek złożyły się punkty zdobyte przez zawodników sekcji narciarstwa biegowego oraz sekcji lekkoatletycznej. Rezultaty uzyskane przez narciarzy alpejszczyków dały 357 pozycję w rankingu klubowym

Ustrzyckiemu Klubowi Narciarskiemu „Laworta”.

Ustrzyki Dolne jako jedyna gmina bieszczadzka znalazły się w rankingu gmin. Wśród 533 sklasyfikowanych gmin Ustrzyki D. są na 20 miejscu w Polsce, najwyżej spośród gmin województwa podkarpackiego.

W pierwszym półroczu punkty zdobywali reprezentanci 322 powiatów. W tej klasyfikacji powiat bieszczadzki zajął 20 lokatę. Przed nim nie znalazł się żaden z powiatów z województwa podkarpackiego.

Wyniki klasyfikacji Podkarpackiego Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Rzeszowie za rok szkolny 2008/2009 postaramy się przedstawić w następnym numerze „GB”.

T. S.

Wyścig kolarski na Wilder Kaiser...

Z gwiazdkami w oczach

Podczas tegorocznych wyścigów kolarskich rozgrywanych w ostatnim tygodniu sierpnia w St. Johann in Tirol wystartowało - jak podaje prasa austriacka - blisko 3000 zawodników z 45 krajów. Część z nich walczyła o tytuły mistrzów świata na 40-kilometrowej trasie z St. Johann do Kirchdorf. Inni zaś po raz kolejny zdecydowali się wjechać na Wilder Kaiser.

Wilder Kaiser to grupa skalistych i stromych, ponad dwutysięcznych szczytów we wschodniej części landu tyrolskiego. Najwyższy z nich - Ellmauer Halt - ma 2344 m wysokości n.p.m. Robią one ogromne wrażenie, gdyż górują nad wielką doliną, która leży półtora kilometra niżej.

Od 20 lat miłośnicy kolarstwa z całego świata w czasie wakacji mierzą swoje siły, wspinając się na rowerach 11,5-kilometrową trasą na Dzikiego Cesarza. W tym roku 24 sierpnia na starcie stanęło 154 zawodników i 7 zawodniczek. Dominowali Europejczycy, ale nie zabrakło też kolarzy z Brazylii, Kanady, USA, Australii i Nowej Zelandii.

Niemal 10% całej stawki - 15 osób - stanowili reprezentanci Polski. Jedynym przedstawicielem Bieszczad w tej grupie był Stanisław Nahajowski z Ustjanowej.

Najszybciej do mety dotarł Vasil Belev - Bułgar, ścigający się z licencją włoską. Pokonał trasę w 22 min. 11 s. W grupie S. Nahajowskiego (kategoria wiekowa 65-69 lat) zwyciężył w czasie 27 min. 16 s. Leon Lugow-



S. Nahajowski (z lewej) w towarzystwie Z. Kravczyka na treningu przed wyścigiem (z tytuł Wilder Kaiser) Fot. ze zb. S. Nahajowskiego

ski, startujący z licencją belgijską. S. Nahajowski zajął wśród 22 zawodników w tej kategorii jedenaste miejsce z czasem 29 min. 39 s. W ub. r. ustjanowski kolarz uzyskał na tej trasie czas o 4 s. lepszy. Na ostatnim podejździe (stromizna 20%) walczył o miejsce w pierwszej dziesiątce z Niemcem Peterem Heutschelem. Tasowali się obaj do końca. Na taśmie Niemiec był szybszy o pół koła...

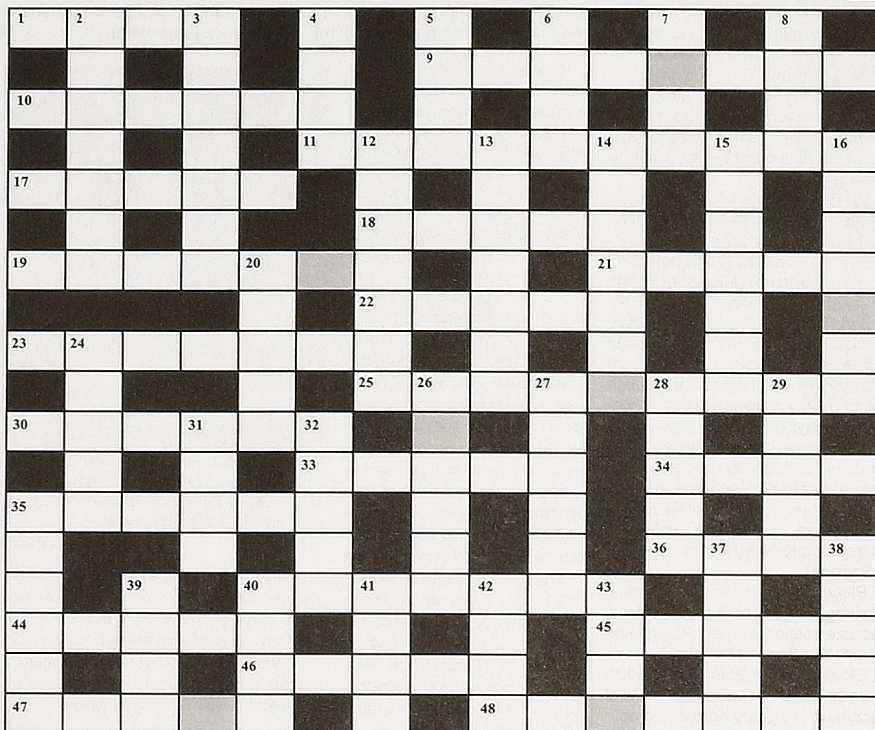
- Nie dało się go już wyprzedzić. Po przejechaniu mety zobaczyłem gwiazdki w oczach. Zdarzyło mi to pierwszy raz od wielu lat - mówi S. Nahajowski. - Trochę szkoda miejsca w pierwszej dziesiątce i związanego z nim przekazu.

h. t.

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 433

KUPON 433



Poziomo:

1) przodek kalkulatora; 9) „to stolica Bieszczad jest”; 10) pomiędzy Leskiem a Uhercami; 11) tajemny, pełniący nadzór nad służbą, końmi i uprzężą; 17) sosna śródziemnomorska; 18) wojsko; 19) wielkość pocisku; 21) jeden ze znaków zodiaku; 22) filmowy kochanek; 23) element fortyfikacji - wysunięta budowla kształtu pięciokątnego; 25) rzeczy związane z teatrem; 30) głośne zawołanie; 33) Niki - kierowca F1; 34) wolny dzień od pracy, nauki; 35) słamazara, guzdrała; 36) pryska z ogniska; 40) robocza część koparki; 44) biedak; 45) egzotyczna jaszczurka; 46) materiał na garnitury; 47) tytuł noweli B. Prusa; 48) duża wieś na trasie Ustrzyki D. - Przemysł.

Pionowo:

2) wieś nad potokiem Balniczka; 3) tratwa Thora Heyerdahla; 4) pułstelnia; 5) kierunek posuwania się statku; 6) posada; 7) schronienie; 8) mityczny lotnik; 12) szarłat; 13) siekiery na kijek; 14) odtwarzacz płyt analogowych; 15) imię męskie pochodzenia biblijnego; 16) wieś w gminie ustrzyckiej; 20) tradycyjne danie kuchni rosyjskiej; 24) klamra spinająca mury; 26) przestarzałe kandydat na męża; 27) rośnie na zielonym mosteczku; 28) zbiór map; 29) ostra przyprawa korzenna; 31) stawia piece; 32) samica konia; 35) Małastowska, Spiska lub Stuposiańska; 37) kolor wojskowy; 38) nogą zamiata; 39) grzanka; 40) określenie wszelkiego rodzaju liniowych wód powierzchniowych; 41) część wyścigu, konkursu; 42) kiwi, moa lub emu; 43) duży zbiornik na ciecz.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety. W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 433 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 433 zostaną opublikowane w „GB” nr 19 (451).

W wyniku losowania nagrodz za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 432 otrzymuje **Barbara Filozof z Moczar**. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 432 brzmiało: „Moklik”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Wydaje się, że Twoje życie stoi w miejscu. Możliwe, że jesteś w impasie. Ale spójrz na sprawę z innej perspektywy, a zobaczysz, że nie jest tak źle. Zamieszania w robocie nie da się zlikwidować szybko i prosto. Postaraj się skoncentrować na podstawach egzystencji, na organizacji życia i planowaniu zajęć. Równolegle próbuj przygotować grunt pod przyszłe zmiany działania. Zanosi się na to, że wrzesień pod względem finansowym będzie niespokojny.

W stałych parach pogranicze spokoju z apatią. Lecz lato jeszcze trwa, więc powinniście z tego korzystać i razem spędzać czas na łonie natury. Jest szansa, że to przyczyni się do regeneracji tego, co was łączy i odnowy związku, ale może jeszcze pogorszy wasze relacje. Jednak postaraj się tak to poukładać w głowie i sercu, by znaleźć korzystne wyjście z tej sytuacji.

BYK (21.04. - 20.05.)

Pierwsza połowa września powinna być pomyslna dla Twoich spraw zawodowych. Jeśli po wakacjach nazbierało się nieco zaległości, to bez większego problemu się z nimi uporzysz. Nawet nie trzeba się będzie za bardzo napierać. Trochę więcej uwagi należałoby poświęcić na poprawę odniesień między współpracownikami. W interesach nie kieruj się emocjami. Pilnuj pieniędzy i nie daj się namówić na niepotrzebne wydatki.

Wiele Byczków przekona się jak cudownie jest kochać i być kochanym. Ale aby tak się stało, coś trzeba będzie w związku zmienić. Może odbyć ważną rozmowę, przeprosić drugą połowę lub uświadomić jej, że pewne zachowania są dla Ciebie przykre? Nie będą to ostre konflikty, lecz drobne zgryzoty, które warto wyjaśnić na bieżąco, by problemy się nie nawarstwiały. Osoby samotne mają szansę na obiebujące spotkanie.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Nie ma nowego bez zakończenia starego. Aby nowe przedsięwzięcia były świeże i klarowne, trzeba doprowadzić do końca dotychczasowy cykl. Mogą Ci dokuczyć problemy związane z mobilizacją, ale możesz też paść ofiarą nieczystych chwytów konkurencji. Twój współpracownik lub współpracownicy nie staną na wysokości zadania. Nie dlatego, że mają złe intencje, lecz popełnią jakiegoś błęd. Uważaj, bo to piwo, które nawarza, przyjdzie Ci wypić.

Oczekiwania wobec bliskich zaczną się zmieniać. Jeśli dotąd wystarczały Ci mocne więzi uczuciowe, to obecnie zapagniesz większego zaangażowania partnera/ki w różne dziedziny życia. Znudz Ci się samotne zmaganie z trudami codzienności i będziesz oczekiwać większego wsparcia. Samotni mogą poznać interesującą osobę o szerokich horyzontach. To może być początek czegoś zupełnie nowego w ich życiu osobistym.

RAK (22.06. - 22.07.)

Masz ograniczone pole działania i niewielką swobodę ruchów. Przeżywasz w jakimś wycinku

HOROSKOP

świata (urzędzie, firmie, instytucji), gdzie rządzą regulaminy. Ale „widziały gały, co brały”. W sprawach zawodowych zachowuj się logicznie i rób to, co podpowiada Ci rozum. Emocje i osobiste zapamiętywanie schowaj do kieszeni. A jeśli czujesz, że nie wytrzymasz, zacznij szukać innej pracy. W Twoim sercu zapanuje większy spokój. Znikną napięcia między Tobą a drugą stroną. Wydarzy się coś, co pozwoli inaczej spojrzeć na to, co was łączy. Zdobędziesz się na większą zgodność, skłonność do ustępstw i kompromisów. Jeśli Twoja miłość jest „młoda i rogata”, to teraz ją okiełznasz, udomowisz... Będzie może mniej burzliwie, ale za to z większym poczuciem bezpieczeństwa i stabilności.

LEW (23.07. - 22.08.)

Nie zapomnij, że „z dużej chmury pada mały deszcz”. Na drobne konflikty patrz przez palce, unikaj zbędnych emocji i niepotrzebnej agresji. Rosną Twoje szanse na więcej swobody, niezależności. Może nawet masz pomysł na własną działalność? Czas sprzyja odważnym posunięciom, w których wyniku staniesz się dla siebie „sterem, żeglarzem, okrętem”. Do spraw finansowych podchodź odważnie i bez kompleksów. Los rzadko pomaga tym, którzy się o tę pomoc nie ubiegają. Szukując Ci się miłe spotkania, ciekawe imprezy. Ani przez chwilę nie będziesz się nudzić w samotności. Bardziej będziesz słuchać tego, co mówi ciało niż rozum. To nie musi wcale zapowiadać niczego złego. Być może potrzebujesz po prostu innych lub silniejszych doznań. To może zaowocować nowymi pomysłami, które wpłyną ożywczo na wasz związek.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Rozsądnie zrobisz, jeśli skupisz się na swoich sprawach, nie przejmując się zbytnio zamieszaniem, jakie zapanuje wokół Ciebie. Postawa kogoś z Twojego najbliższego otoczenia Cię wnerwi, ale opanuj się. Sprawdź, czy na pewno będzie to mieć wpływ istotny na Twoje życie. Prawdopodobnie nie będzie, więc się nie przejmuj. Kłopoty mająją, a z rzeczy ważnych i tak najważniejsze jest... zdrowie.

W domu będzie Ci zależeć na porozumieniu, poczuciu bliskości i wzajemnej atrakcyjności. Nudy nie cierpisz, mężczy Cię rutyna i powtarzanie tych samych zachowań. To Ty będziesz wiele robić, by tej monotonii uniknąć. Samotne Panny pewnie już niezadługo przestaną być samotne, bo Amor już wyciąga strzały z koczłanu.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Uważaj, żeby nie zboczyć z drogi, którą z takim trudem udało Ci się znaleźć. To nie jest czas na

wahanie się lub strachliwość. Mimo jeszcze trochę pourolpowego zagubienia, nie możesz posuwać się ospale. Na polu zawodowym możesz teraz naprawdę wiele osiągnąć, zwłaszcza jeśli Twoja praca wymaga koncentracji, rozwiązywania konkretnych problemów. Możesz się teraz szybko nauczyć czegoś, co niedawno wydawało Ci się nie do ogarnięcia. W sprawach finansowych jest to moment na rozliczenie się z wierzycielami albo z dłużnikami.

Nadchodzi wspaniały okres dla Twoich spraw sercowych. Jeśli podczas wakacji Twoje serce jeszcze nie drgnęło, to właśnie teraz ktoś pobudzi je do żywego bicia. A jeśli ma już dla kogo żywo bić, to właśnie teraz przeżyje coś w rodzaju swojego drugiego miodowego miesiąca. Wspólny pogląd na świat i podobna hierarchia wartości zagwarantują wam miłą i serdeczną atmosferę w domu.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Wszystkie obecne zagrożenia mają swoje korzenie w przeszłości. Sukces pojawi się wtedy, gdy rozliczysz stare sprawy. Postaraj się unikać takich dyskusji, w których padają tylko słowa, trwa przelewanie z pustego w próżne, a nie rodzą się żadne pomysły konkretnych działań. Mimo niełatwej sytuacji, jest szansa wypłynięcia na czyste wody. Jeśli tylko ją dostrzeżesz, nie zważaj na trudności, lecz ruszaj z kopyta. Wykaż się konsekwencją, odwagą i przebojowością, bo dzięki takiej postawie odniesiesz korzyści finansowe.

Z Twoją zdolnością do romantycznych uczuć idzie w parze zdrowy rozsądek. Stoisz twardo na ziemi i wiesz, że rozmowy o pieniądzach, o stanie posiadania nie zniszczą miłości, a wręcz przeciwnie mogą ją wzmocnić. Pod warunkiem, że za miłymi deklaracjami pódą czyny, że Ty i partner będziecie sobie ufać i oboje zadacie o komfort wspólnego życia.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Koniecistę wykorzystaj obecną dobrą passę, bo nie potrwa ona długo. Łap nadarzające się okazje, przyjmuj oferty dodatkowych prac i nie bój się zmian. Pomimo kryzysu, o którym się tyle mówi, nie będziesz narzekać na kiepską koniunkturę: pojawią się nowi klienci, napłyną kolejne zamówienia, nawiążesz szersze kontakty. Coś, co posłuży zaspokojeniu Twoich ambicji (podwyżka, awans, intratny kontrakt) znajdzie się teraz w zasięgu Twoich możliwości!

Miłosne rozterki nie będą Ci spędzać snu z powiek. Zakochanych Strzelców czeka raczej spokojny czas. Znajomości zawarte podczas wakacji będą testem na ich trwałość. Teraz okaże się, czy

wzajemna sympatia to coś więcej niż tylko chwilowe zaurzoczenie. W stadkach małżeńskich macie szansę zrobić coś pożytecznego dla domu i dla siebie nawzajem.

KOZIOŁOŻEC (22.12. - 20.01.)

Wyraźnie wzrosła Twoja ambicje. Uważaj jednak, by nie wdać się w niezdrową rywalizację. Do wyścigu szczyrów nie daj się wciągnąć. Rób swoje i nie patrz na ręce kolegom. Daj też złapać oddech konkurencji, która wprawdzie trochę Cię wkurza, ale jej planja nie jest Twoim celem. Gwiazdy mówią, że masz dobry okres do zawierania transakcji, zwłaszcza dotyczących ziemi i innych nieruchomości.

Mając Ciebie u boku, druga połówka nie zazna nudy! Niektóre Twoje propozycje mogą być dla niej zaskakujące, dlatego pamiętaj, że w miłości dozwolone jest to, co obojgu nie sprawia przykroci. W związkach z długim stażem, gdy zjawi ęsknota za tym, co minęło, postaraj się dostrzec cudowność każdej chwili, mając świadomość, że żadna się nie powtórzy.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

Dobrze byłoby przyrzeć się wszystkim możliwościom i zainspirować się tym, co dojrzymy przed sobą. Ale teraz te kwestie malują się w nieco ciemniejszych barwach. Nastąpi jakiś zastój albo trzeba będzie wrócić do spraw, które - jak się wydawało - należał już do przeszłości. Na dodatek ważne dla Ciebie drzwi okażą się zamknięte, telefon będzie milczał jak zakłętý albo przyjdzie Ci się zająć tym, co wcale nie da Ci satysfakcji.

W związkach, zarówno tych, które mają za sobą kawał wspólnej, jak i tych, które niedawno wystartowały, kroją się trudniejsze chwile, male kryzysy i rozczarowania. Młode i niedoświadczone Wodniki, szukając sympatii, niech nie angażują się od razu, bo czeka je bolesny zawód. Zamiast deklarować uczucie i wiązać z kimś nadzieje na przyszłość, postarajcie się najpierw lepiej go poznać.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Nie przepag ani nie zlekceważ dobrej okazji finansowej, jaka się trafi. Możesz liczyć na wsparcie osób wpływowych, zamożnych lub takich, które są Ci skłonne nieba przychylić. Skorzystaj z ich rad, rozważ propozycje i bierz się do roboty! W miarę możliwości postaraj się rewanżować za wyświadczone Ci przysługi i grzeczności.

Po okresie fascynacji partnerem, patrzania na niego z uwielbieniem nadchodzi czas podjęcia przesadnie krytycznego i obciążonego nieufnością. Spróbuj zdobyć się na obiektywizm, staraj się wyważyć swoje uczucia, zamiast z jednej skrajności popadać w drugą. Potrafisz mieć w sobie wspaniałą harmonię, więc teraz należy ją tylko odnaleźć. Na pewno Ci się to uda, by zapewnić nie tylko sobie ciszę i spokój. Pamiętaj, że „zgoda buduje, niezgoda rujnuje”.

ASTRALIA

INFORMACJE

Strzelali po przeglądzie

Myśliwi z Kola Łowieckiego „Jarząbek” w Ustrzykach D. na strzelnicy sportowo-treningowej w Lutowskach po przeglądzie broni walczyli o mistrzostwo kola w strzelaniach myśliwskich.

- Przegląd techniczny broni jest - zgodnie ze statutem Polskiego Związku Łowieckiego - obowiązkowo przeprowadzany co roku. Dokonują go uprawnieni instruktorzy i sędziowie strzelectwa myśliwskiego - informuje prezes Kł. „Jarząbek” Andrzej Piątek. - W razie stwierdzenia jakiegokolwiek usterki broń musi być przekazana do naprawy w zakładzie rusznikarskim.

Ponadto każdy myśliwy musi się wykazać odpowiednim przygotowaniem strzeleckim. Celność oka sprawdza się przez oddanie przez każdego myśliwego

z własnej broni trzech strzałów z odległości 100 m do tarczy o średnicy 15 cm.

- Sprawna technicznie broń myśliwska oraz zaliczenie trzech trafień w tarczę to warunki dopuszczenia myśliwego do czynnego udziału w polowaniach - dodaje A. Piątek.

Po przeglądzie broni członkowie Kł. „Jarząbek” biorą udział w zawodach o mistrzostwo kola w strzelaniach myśliwskich. Tegoroczne, już dwudzieste drugie zawody rozegrano w trzech konkurencjach: strzelanie z odległości 100 m z podpórka do sylwetki siedzącego lisa, z odległości 100 m z wolnej ręki do sylwetki dzika i z 50 m z wolnej ręki do sylwetki rogowca.

Maksymalnie można było zdobyć 100 pkt. Tytuł mistrza kola wywalczył Mieczysław Podkalicki, który uzyskał 90 pkt. Drugie miejsce z 76 pkt. na koncie zajął Andrzej Piątek. Trzecie miejsce z 73 pkt. zdobył Hubert Ostrówka. Czwartą był z takim samym dorobkiem punktowym Marek Podkalicki. O 1 pkt mniej zdobył Ludwik Puszczalowski. Szósta lokata przypadła Marianowi Ostrówce, który uzyskał 69 pkt.

Zwycięzcy zawodów otrzymali puchary oraz dyplomy ufundowane przez Zarząd Kł. „Jarząbek”.

K. J.

„Fenomenalia” z „Projektorem”

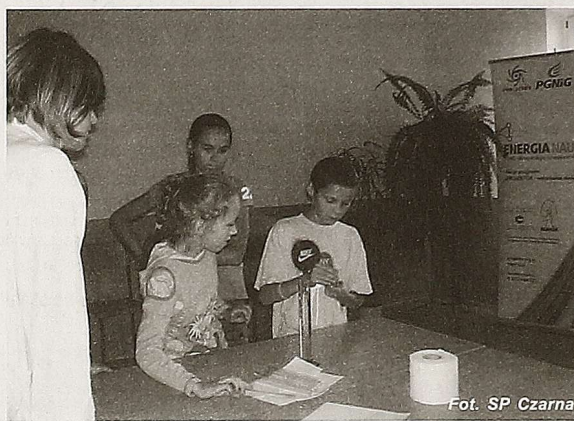
W Szkole Podstawowej im. I. Łukasiewicza w Czarnej 7 sierpnia 2009 r. gościli studenci z grupy „Projektor - wolontariat studencki”.

„Projektor” to program Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowany przez Stowarzyszenie Klanza. Jego celem jest dotarcie do dzieci i młodzieży z małych miasteczek i wsi po to, by prowadzić w szkołach pozalekcyjne zajęcia edukacyjne.

Studenci zostali zaproszeni przez dyrektorkę SP w Czarnej Annę Łysyganicz na jednodniowe zajęcia. Szkoła zapewniła wolontariuszom nocleg, wyżywienie oraz miejsce do działania.

„Fenomenalia” (tak nazywały się zajęcia prowadzone przez studentów) trwały 5 godzin. Wzięło w nich udział ok. 30 uczniów ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Czarnej. Na wakacyjnych „lekcjach” zajmowali się fizyką, biologią, chemią i wychowaniem fizycznym. Uczniowie oglądali pokazy z fizyki i pod opieką wolontariuszy przeprowadzali doświadczenia chemiczne. Największą popularnością cieszyły się jednak zabawy sportowe, których nie brakowało.

- Zajęcia bardzo się dzieciom podobały - mówi A. Łysyganicz. - Mamy



Fot. SP Czarna

nadzieję, że „Fenomenalia” rozbudziły w dzieciach apetyt na wiedzę i chęć poznawania świata. Przekonały, że nauka może sprawiać radość, a wiedza daje lepszy start w życiu.

Nie było to ostatnie spotkanie z dziećmi z Czarnej ze studentami z „Projektora”. Kolejne planowane są w rozpoczynającym się roku szkolnym.

Ania i Karolina

Został tylko tydzień na to, aby zapewnić dzieciom...

Owoce w szkole

Agencja Rynku Rolnego rozpoczęła wdrażanie programu „Owoce w szkole”. Dzięki niemu uczniowie kl. I-III szkół podstawowych będą w roku szkolnym 2009-2010 otrzymywać codziennie owoce i warzywa. Miejmy nadzieję, że wszystkie szkoły bieszczadzkie skorzystają z tej możliwości.

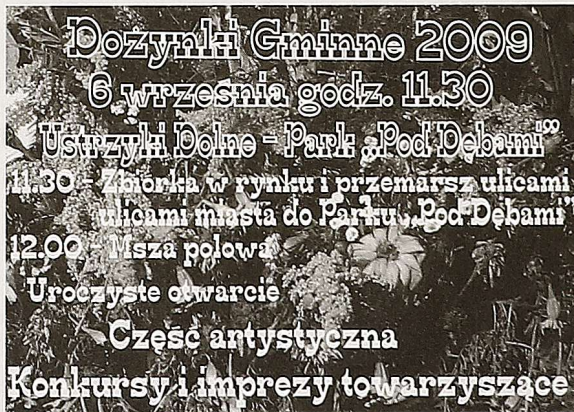
Celem programu „Owoce w szkole” jest zmiana nawyków żywieniowych dzieci i młodzieży poprzez zwiększenie udziału owoców i warzyw w ich codziennej diecie na etapie, na którym te nawyki się kształtują.

W ramach programu uczniowie kl. I-III SP będą otrzymywać za darmo porcje owocowo-warzywne. Do wyboru będą: jabłka, gruszki, truskawki, marchew, rzodkiewki, słodka papryka, ogórki oraz soki owocowe, warzywne lub owocowo-warzywne.

Zgłoszenia do udziału w programie przyjmują Oddziały Terenowe Agencji Rynku Rolnego. Szkoły podstawowe zamierzające uczestniczyć w programie muszą zgłosić się do właściwego miejscowo OT ARR do 11 września 2009 r. (udostępnienie owoców i warzyw od 19 października 2009 r. do 12 lutego 2010 r.) i do 16 listopada 2009 r. (udostępnienie owoców i warzyw od 1 lutego 2010 r. do 18 czerwca 2010 r.).

Ogółem na realizację programu w UE Komisja Europejska przeznaczyła 90 mln euro na rok szkolny. W Polsce budżet programu wynosi 12,2 mln euro: 3 mln euro ze środków krajowych oraz 9,2 mln euro z budżetu UE.

Formularze wniosków wraz z instrukcją ich wypełniania oraz szczegółowe warunki uczestnictwa w programie na stronie internetowej www.arr.gov.pl (zakładka „Owoce w szkole”) lub w Oddziałach Terenowych ARR.



ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrówka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH

SZAFY - GARDEROBY

• Duży wybór mebli systemowych

• Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 20 arów w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej (obwodnica Ustrzyk). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę o pow. 2,5 ha w Ustrzykach D. przy ul. Jasień. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach D. o różnych powierzchniach (pod wyciągiem narciarskim Gromadzyń). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę siedliskową o pow. 0,5 ha pod wyciągiem narciarskim La-worta. Tel. 694 408 129.

Wynajmę lub sprzedam halę przemysłową o pow. 300 m² w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę (od 30 arów do 1 ha) wraz z budynkiem przemysłowo-magazynowym (utwardzony plac) o pow. 255 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam budynek byłej kotłowni w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej o pow. 1000 m² wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu-hotelu na 100 osób. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działki rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media bardzo blisko. Cena od 3900/ar. Tel. 602 460 921 lub 013 492 7926.

1) Przewóz osób busiem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Wideofil-mowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, (www.marobus.pl). Tel. 604 881 208 lub 013 461 2585.

Sprzedam garaż murowany 18 m² (6x3m) i grunt 24 m² w Ustrzykach D. przy ul. Rzeczej. Tel. 694 683 973.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m² (2 pokoje, parter) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 694 683 973.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 35 arów, ładnie położoną w Ustrzykach

D. ul. Przemysłowa, media przy granicy działki. Cena: 4900/ar. Tel. 501 231 783.

Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, bardzo ładnie położoną przy drodze asfaltowej na przedmieściu Ustrzyk D., media na miejscu. Cena: 95 tys. zł za całość, możliwa negocjacja. Tel. 501 231 783.

Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach D.: 58 m², 4-pokojowe z pięknymi widokami, nowe okna, po remoncie. Cena: 2950 zł/m². Tel. 013 493 7410 lub 501 231 783.

Sprzedam mieszkanie o pow. 50 m² (3 pokoje, IV piętro, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Tel. 511 514 035.

Sprzedam mieszkanie o pow. 39m² (2 pokoje, II piętro, zabudowa: kuchnia, przedpokój i pokój, płytki, panele, nowa instalacja elektryczna, nowe okna i drzwi) w Ustrzykach D. Tel. 510 174 428 lub 693 292 592.

Poszukuję garażu do wynajęcia w okolicach ul. PCK w Ustrzykach D. Tel. 661 548 509.

Sprzedam iglaki: świerk klujący niebieski srebrzysty zwykły z bryłką korzeniową (wysokość od 0,5 m do 2 m) oraz sosnę czarną i żywotnik zachodni. Ustrzyki D. Tel. 668 748 595.

Mebel ogrodowe drewniane (altanki, huśtawki, ławki, pergole, tarasy, balustrady itp.). Ustjanowa Dolna 9a. Tel. 889 605 977.

Sprzedam działki budowlane o pow. 16 arów lub większe w Ustrzykach D. przy ul. Nadgórnej z wydaną decyzją o warunkach zabudowy. Tel. 880 890 782

Sprzedam działki budowlane po 12 arów w Ustjanowej Górnej na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 724 358 890.

Sprzedam nowy dom w stanie surowym o pow. 160 m² na działce 19 arów w Ustjanowej Górnej. Tel. 724 358 890.

Biuro Tłumaczeń Parola. 40 języków. Przynięte i zwykle. Możliwość wykonania tłumaczenia bez wizyty klienta w biurze www.parola.com.pl tel. 607 242 006, tel./faks 012 429 4911.

Mieszkanie do wynajęcia o pow. 60 m² (4 pokoje, III piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Tel. 501 231 783.

Mieszkanie (63,5 m², IV piętro, 3 pokoje) w centrum Sanoka wolne od zaraz. Biuro Nieruchomości - tel. 013 494 0128 lub 606 761 397.

Sprzedam nieruchomość zabudowaną budynkami o funkcji przemysłowej, położoną w miejscowości Kwaszenina. Biuro Nieruchomości - tel. 013 494 0128 lub 606 761 397.

Sprzedam ośrodek czasowy w Dołżycy k. Komańczy. Biuro Nieruchomości - tel. 013 494 0128 lub 606 761 397.

Sprzedam działkę rolną o pow. 2000 m² w miejscowości Równe k. Iwonicza Zdroju. Tel. 507 695 943.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 56,14 m² (3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, duży balkon) w Ustrzykach D. przy ul. PCK. Cena do uzgodnienia. Tel. 668 819 441.

Kupię nieruchomości - grunty, domy, lokale na terenie Bieszczad. Tel. 661 297 819.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 36 m² (I piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój) w Lutowskach. Tel. 692 016 605.

Sprzedam dom murowany o pow. 180 m² na działce 13-arowej w Ropience oraz pole rolne 2 ha i las 2 ha. Tel. 697 876 171 lub 013 461 4134.

Sprzedam szesnastoarową działkę budowlaną położoną w Starej Bircy. Tel. 693 178 000

NIERUCHOMOŚCI
"KWAŚNIAK"
www.kwasniak.net
OKAZJA!

Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach Brzozowa.
ZAPRASZAMY.

OGŁASZA NABÓR

12 lat na rynku edukacyjnym
1997-2009

INFORMATYKA

- Grafika komputerowa i multimedia
- Aplikacje internetowe
- Administrowanie sieciowymi systemami operacyjnymi
- Edycja fotografii cyfrowej

INFORMACJA NAUKOWA

USŁUGI POCCZTOWE I FINANSOWE

RACHUNKOWOŚĆ
- Ekspertyza firm

ADMINISTRACJA
- Specjalista ds. kadrowych

HANDEL I USŁUGI
- Przedstawiciel handlowy

OCHRONA OSÓB I MIENIA

RECENZOWANE INFORMACJE
Sekretariat Szkoły
38-600 Sanok
ul. Mickiewicza 29
tel./fax (013) 46 41997
www.ppsanok.pl

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONALENIA I DORADZTWA
Sanok ul. Głogowa 1 Tel. 013 464 8845, 0 603 860 187
Niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl

zaprasza na:
KURSY KWALIFIKACYJNE Z ZAKRESU:

- pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej;
- metodyki nauczania języka obcego (angielskiego) w okresie wczesnoszkolnym;
- metodyki nauczania języka obcego (niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym;
- terapii pedagogicznej;
- bibliotekoznawstwa;
- organizacji i zarządzania oświatą (dla oświatowej kadry kierowniczej);
- kurs kwalifikacyjny z zakresu nauczania przyrody;
- kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli;
- kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu.

Organizujemy także kursy doskonalenia zawodowego.

Informacje na stronie: www.oswiata.sanok.pl

Sanok
Nauczyielskie Kolegium Języków Obcych

38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel./fax (013) 46 488 45; www.nkjo.sanok.pl

NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH
o uprawnieniach publicznych

prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

1. Specjalność: język angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu.
2. Specjalność: język niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia.
3. Specjalność: język francuski
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

Komisja Egzaminacyjna przyjmuje dokumenty na bieżąco, tj. w okresie lipca, sierpnia do 18 września 2009 r.
Decyduje kolejność zgłoszeń.
Informacje dodatkowe - tel. kom. 0 603 860 187.

DZIECI MŁODZIEŻ DOROSŁI KURSY

intensywna nauka języków:

- ANGLIJSKIEGO
- NIEMIECKIEGO
- FRANCUSKIEGO
- WŁOSKIEGO

- W CELU WSZECHSTRONNEJ KOMUNIKACJI JĘZYKOWEJ
- DLA MATURZYSTÓW - przygotowujących do egzaminu dojrzałości z wybranego języka na poziomie podstawowym lub rozszerzonym
- DLA GIMNAZJALISTÓW - przygotowujących do egzaminu gimnazjalnego z języka obcego
- SPECJALISTYCZNE - English in Business; przygotowujących do egzaminu PCE oraz CAE

- realizowane przez nas programy nauczania są zgodne ze standardami międzynarodowymi
- szkolenia odbywają się w grupach 6-8 osobowych, odpowiednio dobranych pod względem poziomu językowego, wieku oraz oczekiwań. Słuchaczy w zakresie pożądanym umiejętności językowych
- atrakcyjne, niemiealne ceny - koszt 1 godzinny szkolenia wynosi od 5 zł do 10 zł (w cenie materiały edukacyjne: podręcznik, ćwiczenia, multimedia...)
- zniżki rodzinne
- do 50% ceny dowolnego kursu językowego
- dogodne warunki płatności za kurs (całość lub w ratach)

SZCZEGÓLNE INFORMACJE
Sekretariat Szkoły
38-600 Sanok
ul. Mickiewicza 29
tel. (013) 46 45400
tel./fax (013) 46 41997
www.ppsanok.pl

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”

poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielec 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

ROLETY { WOLNOWISZĄCE W ZABUDOWIE

ŻALUZJE { PIONOWE POZIOME

SIATKI PRZECIWMKOMAROM

SPRZEDAŻ { CZĘŚCI NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10

PRODUCENT
KARO

Sanok
ul. Jagiellońska 48

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

www.draft.com.pl

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

FIRMA PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWA tel. (013) 43-56-852, (013) 43-56-120
Ponad 40 lat doświadczenia 38-481 Rymanów Zdrój Kom. 0605-674-888, 0601-224-380

BRAMY GARAŻOWE
- SEGMENTOWE
- UCHYLNE
BRAMY WJAZDOWE
BRAMY PRZEMYSŁOWE
KOTŁY C.O.
OGRODZENIA
BALUSTRADY PAVILONY HANDLOWE
GARAŻE BLASZAKI

ceny konkurencyjne!

MORAWSKI

OKNA I DRZWI

ROLETY, BRAMY GARAŻOWE, DRZWI WEWNĘTRZNE

ul. 29 Listopada 47
38-700 Ustrzyki Dolne
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85
kom. 0693 781 547
email: fhu.morawski@wp.pl

KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK KALEJDA INWESTYCJI

EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - PROGRAM ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI”

Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia.

Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie „Wsparcie na starcie - program rozwoju przedsiębiorczości”

Uczestnikami projektu mogą być:

- osoby zamieszkałe na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego
- osoby, które nie posiadały zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu

Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:

- osoby o niskich kwalifikacjach zawodowych
- ludzie młodzi (18 - 34 lata)
- kobiety
- osoby bezrobotne, pozostające w rejestrze powiatowego urzędu pracy łącznie przez okres ponad 12 miesięcy w ciągu ostatnich 2 lat

W ramach projektu oferujemy:

- bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze

Wsparcie finansowe:

- wsparcie pomostowe 800 PLN przez 6 miesięcy,
- dotacja inwestycyjna 40 000 PLN

Informacje o rekrutacji na stronie www.barr-ustrzyki.pl oraz w Biurze Projektu

UDZIAŁ W PROJEKcie JEST BEZPŁATNY

BIURO PROJEKTU
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.
ul. Rynek 37, 38-700 Ustrzyki Dolne
tel. (013) 461-29-96, tel./fax (013) 461-21-47
www.barr-ustrzyki.pl, e-mail: barr@barr-ustrzyki.pl
REGON 142233

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W RZESZOWIE
OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W USTRZYKACH DOLNYCH
UL. PIONIERSKA 10
TEL./FAX (013) 461 12-67

www.zdz.rzeszow.pl e-mail: ustrzykidolne@zdz.rzeszow.pl

OGŁASZA NABÓR DO SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH na rok szkolny 2009/2010

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE
o trzyletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły podstawowej i gimnazjum

UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE
o dwuletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły zawodowej

Nauka trwa: 2 lata w Liceum Uzupełniającym i 3 lata w Liceum Ogólnokształcącym. Po złożeniu wszystkich egzaminów słuchacz otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej. Możliwość przystąpienia do matury

Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie: w piątki (po południu) i w soboty (po południa)

EGZAMINY ODBYWAJĄ SIĘ SESYJNIE PRZED NAUCZYCIELEM PRZEDMIOTU

WARUNKI PRZYJĘCIA:
ukończone 18 lat życia
ukończona Szkoła Podstawowa 8 - klasowa, lub Gimnazjum, lub Szkoła Zawodowa zaświadczenie o stanie zdrowia 3 fotografie

INFORMACJE I ZAPISY W GODZ. 8.00 - 16.00

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ
I CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO I KURSOWEGO DLA DOROSŁYCH
Sanok ul. Głogowa 1,
Niepublicznaoswiata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl
Tel. 013 464 8845, 0603 860 187
prowadzą nabór do:

1. Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - po 8-letniej szkole podstawowej lub gimnazjum - matura na miejscu.
2. Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - po zasadniczej szkole zawodowej - matura na miejscu.

Warunek przyjęcia: ukończone 18 lat.
Pierwsze zajęcia 8.09. 2009 r.

3. Centrum Kształcenia Eksternistycznego i Kursowego, przygotowujące do egzaminów państwowych z programu liceum ogólnokształcącego.

Rozpoczęcie roku szkolnego 15.09.2009 r. godz. 17:00.

WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS I WKU